PR
Cena numeru 2 zł.

Dziś nowa powieść!!!

Konkurs powieściowy „Głosu"

KUPON Nr 1

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, WTOREK, 15 LIPCA 1947 ROKU | Nr 192 (773)

Za przyczyną Anglosasów

krew leje się w Grecji

Ofensywa powstańców - wywołała fale dzikich represji w całym kraju. Przed utworzeniem rządu na terenach wyzwolonych przez powstańców

MOSKWA PAP. — Agencja Tass donosi z Aten, że dziennik „Rizospastis" zamieścił artykuł sekretarza greckiej partii komunistycznej Zaharidesa o obecnej sytuacji w Grecji. Zdaniem Zaharidesa dwa główne czynniki stanowią dziś o politycznym obliczu Grecji.

1) interwencja anglosaska, popierająca reakcyjną monarchię, 2) walka o niepodległość i demokrację prowadzona przez naród grecki przeciwko faszystom.

Wynik walki zadecyduje o tym, czy Grecja będzie wolna, czy też stanie się kolonią obcego kapitału. Zahariades podkreśla, że naród pragnie pokoju i dlatego partia komunistyczna popiera porozumienie między partiami demokratycznymi, dla pokonania obozu prawicowego. Ponieważ wskutek presji czynników zagranicznych, partie nie zgodziły się na takie rozwiązanie, cała odpowiedzialność **za losy Grecji znalazła się w rękach faszystów i przedstawicieli t. zw. centrum, którzy w wielu wypadkach prześcigają w serwiliźmie wobec cudzoziemców nawet prawicowców.**

Obecnie jedynym rozwiązaniem jest **stworzenie nowego demokratycznego rządu na terenach wyzwolonych przez powstańców.** Agencja Tass dodaje, że artykuł ten jest szeroko komentowany w kołach politycznych i uważany za ostatnie ostrzeżenie pod adresem obozu reakcyjnego, rządzącego w Grecji.

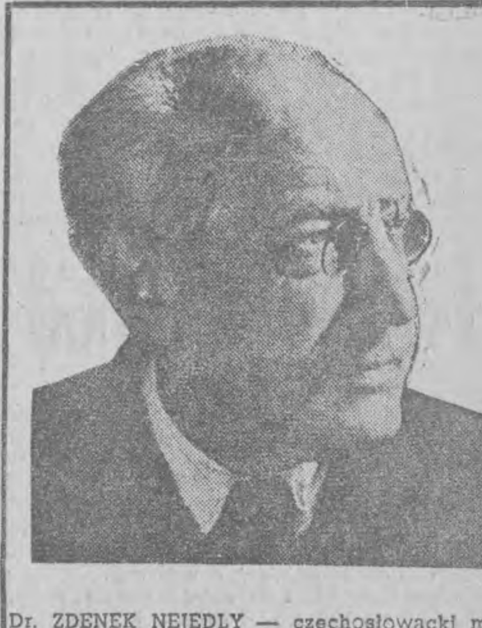
BELGRAD PAP. — Radio belgradzkie donosi, że **powstańcy greccy rozpoczęli nową ofensywę w okolicy Floriny, 80 kilometrów na północny wschód od Konitzy. 11 oddziałów partyzanckich zaatakowało wojska rządowe w tym rejonie. Powstańcy zajęli kilka ważnych pod względem strategicznym miejscowości.**

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutera, w niedzielę rozgorzały **zaciekłe walki na granicy grecko - albańskiej w pobliżu miasta Konitza. Oddziały partyzanckie zaatakowały garnizon wojsk rządowych, zadając mu poważne straty. Władze greckie przesłały drogą lotniczą posiłki, i według ostatnich doniesień, zdołały rzekomo opanować sytuację.**

W poniedziałek najzaciętsze walki toczyły się o most Borozani i wieś Ayos Nikolaos, oddalone o 10 km. od Konitzy.

MOSKWA (obsł. wł.) — Według oficjalnych informacji z Aten — grecka rada **ministrów poleciła ministrom Aleksandrosowi i Hagisanosowi przygotowanie dekretu, na mocy którego grecka partia komunistyczna jak również sympatyzujące z nią partie zostaną oficjalnie uznane za nielegalne.**

Na podstawie tegoż dekretu pozostałe nieliczne pisma demokratyczne w Grecji mają również ulec likwidacji.



Dr. ZDENEK NEJEDLY — czechosłowacki minister Opieki Społecznej, wygłosił wczoraj przez radio przemówienie na temat konferencji paryskiej. Minister stwierdził, że konferencja paryska nie ma na celu udzielania pomocy państwom europejskim, pomocy tej naprawdę potrzebującym, ani też uregulowania produkcji europejskiej. Celem konferencji jest znalezienie rynków zbytu dla przemysłu amerykańskiego. Kapitalizmowi amerykańskiemu nie chodzi o ratowanie Europy, lecz przede wszystkim o Niemcy, które po odbudowie mogłyby stanowić coś w rodzaju przeciwwagi Związku Radzieckiego. Państwa słowiańskie — powiedział Nejedly — nie będą brały udziału w takiej odbudowie Europy.

Płynie żywność dla Niemców

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutera, rzeczoznawca amerykański do spraw wyżywienia, Eddy Sherwood oświadczył na konferencji prasowej w Duesseldorfie, że *Niemcy zachodnie otrzymają w roku gospodarczym 1947-48 — 3.600 tysięcy ton pszenicy.* Sherwood podkreślił jednocześnie konieczność dostawy do Niemiec w tym okresie conajmniej *16 tysięcy ton tłuszczu.*

Konferencja pod znakiem sporów

Giełdy przygotowują dolary dla krwawego kata Hiszpanii gen. Franco

LONDYN (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu konferencji paryskiej, które trwało również bardzo krótko przyjęto propozycję Komisji Głównej odnośnie składu Komitetu Wykonawczego konferencji oraz składu poszczególnych podkomisji technicznych.

W skład Komitetu Wykonawczego wchodzą przedstawiciele **Wielkiej. Brytanii, Francji, Włoch, Norwegii i Holandii.**

Uchwała ta spotkała się ze sprzeciwem przedstawicieli Turcji i Grecji, którzy wyrazili pragnienie, aby ich rządy były reprezentowane w Komitecie Wykonawczym.

W związku z różnicami zdań, które się zarysowały na konferencji — „Parisien Libre" podaje między innymi: „Konferencja paryska została otwarta pod złym znakiem. Między uczestnikami odczuwa się brak zaufania. Przedstawiciele Szwecji, Danii i Szwajcarii nie ukrywają swych zastrzeżeń i domagają się wyjaśnienia pewnych problemów".

PARYŻ PAP. W kołach politycznych omawia się modyfikacje, wniesione przez komitet ogólny do pierwotnego planu brytyjsko-francuskiego. Okazuje się, że w nowym planie, przyjętym przez komitet ogólny i zatwierdzonym na posiedzeniu plenarnym, wycofana została **wzmianka, dotycząca wyłączenia Hiszpanii z „europejskiego planu gospodarczego".** Paryski korespondent Tass stwierdza w związku z tym, **że komitet współpracy zamierza rozszerzyć swą działalność również na Hiszpanię.**

Enver Hodża — w Moskwie

PARYŻ (Obsł. wł.) — Z Moskwy donoszą, iż przybył tam wczoraj premier rządu albańskiego Enwer - Hodża. Na lotnisku oczekiwali go minister Mołotow, wiceminister Wyszyński, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR oraz członkowie poselstwa albańskiego w Moskwie.

Wysłannik giełdy

NOWY JORK (Obsł. wł.) — Przedstawiciel komitetu USA do spraw pomocy amerykańskiej dla Grecji Dwight P. Griswold znajduje się obecnie w drodze do Grecji, gdzie przystąpi do „wykonywania swoich obowiązków".

Rozgłośnia nowojorska podaje przy tym, iż Griswold odbywa tę podróż drogą powietrzną na samolocie „Independence" — *„Niepodległość"(!)* oddanym mu do dyspozycji przez prez. Trumana.

Marshall ma mówić

NOWY JORK PAP. — Amerykański sekretarz stanu Marshall ma wygłosić w poniedziałek późnym wieczorem przemówienie do gubernatorów 48 stanów, w którym poruszy zagadnienia polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Delegacja rumuńska w Bułgarii

SOFIA PAP. W dniu 13 lipca przybyła do Sofii delegacja rumuńska z premierem Petru Groza na czele. W skład delegacji wchodzą m. in.: **minister spraw zagranicznych Tatarescu, min. przemysłu i handlu Georgyu Dej, min. oświaty Stefan Voitek.**

Delegację powitał na dworcu premier bułgarski Dimitrow, członkowie rządu bułgarskiego oraz poseł radziecki Kirsanow. W czasie pobytu delegacji omówiona będzie sprawa **podpisania rumuńsko-bułgarskiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy.**

Ceny maksymalne

Na innym miejscu publikujemy pierwszy cennik na 41 artykułów pierwszej potrzeby ustalony przez Komisję Cennikową na m. Łódź.

Cennik obowiązuje z dniem dzisiejszym. Ustalone ceny są **maksymalne** to znaczy, że **cen wyższych pobierać sklepom nie wolno. Pobieranie ceny wyższej podlega karze więzienia do lat pięciu i grzywnie do 5 milionów złotych.**

Komisja Specjalna jest ponadto wyposażona w prawo osadzenia spekulantów w obozie pracy, konfiskaty towarów, urządzeń przedsiębiorstwa, zamykania sklepów należących do spekulantów, a nawet może pozbawić oskarżonego uprawnień handlowych i przemysłowych oraz prawa do zajmowania sklepu.

Następne cenniki na dalsze artykuły będą wkrótce ogłoszone.

Od dziś należy przejść do systematycznej ofensywy przeciw spekulantom. Niech na każdego kto naruszy ustalone ceny maksymalne spadnie surowa kara.

Walka przeciw spekulantom, walka o unormowanie cen, o ich dalszą obniżkę dopiero się zaczyna na dobre.

Wojna przeciw spekulantom, jeśli ma być skuteczną, musi być powszechną. **Do akcji kontroli muszą wspólnie przystąpić i peperowcy i pepesowcy i bezpartyjni.** Musi utworzyć się prawdziwy front walki przeciw rozpanoszonemu paskarstwu. Nikt z uczciwych ludzi pracy nie może stać na uboczu. Każdy człowiek pracy, zaś przede wszystkim kobiety pracujące muszą wziąć udział w tej walce. Nie wolno tolerować ani jednego faktu naruszenia cennika przez „swojego" sklepikarza czy kupca.

Pamiętajmy! Walka o unormowanie cen, o ich systematyczną dalszą obniżkę jest walką o poprawę bytu świata pracy, jest walką o najszybsze wykonanie Planu Trzyletniego. Wszyscy, na front walki ze spekulacją i lichwą!

s. † p.

Maria Zarębińska-Broniewska

aktorka — więzień Oświęcimia zmarła w Zurychu 5 lipca 1947 r.

Pamięci rzetelnej artystki, dobrej koleżanki i dzielnej obywatelki — cześć składają

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Teatr TUR
Wojewódzki Oddział Z. Z. A. S. P.
Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna

Tow. Władysławowi BRONIEWSKIEMU
z powodu zgonu Jego żony
Marii ZARĘBINSKIEJ-BRONIEWSKIEJ
wyrazy najgłębszego współczucia składa
REDAKCJA „GŁOSU ROBOTNICZEGO"

Niemcy muszą zapłacić

za zniszczenia wojenne Europy — oświadcza Maurice Thorez — w wywiadzie na temat konferencji paryskiej

PARYŻ PAP. — Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Thorez udzielił korespondentowi amerykańskiej INS (International News Service) wywiadu, w którym oświadczył m. in.:

„Plan Marshalla i konferencja paryska mają na celu sporządzenie inwentarza potrzeb Europy. Niemcy wchodzą do tego inwentarza Któż uwierzy, że w tej sytuacji Niemcy zapłacą odszkodowania wojenne? Jest rzeczą oczywistą, że nie będzie o tym mowy. Obawiamy się, aby ta konferencja nie uznała Niemiec za wolne od zobowiązań.

My nigdy się na to nie zgodzimy. Niemcy winny płacić odszkodowania. Zmierza się szybko do tego, aby uznać Niemcy za europejskie mocarstwo gospodarcze i postawić na stopie równej z innymi uczestnikami konferencji. Będziemy świadkami odbudowy Niemiec przez aliantów, jak to było po pierwszej wojnie światowej. Nie zgodzimy się na to i nie zgodzi się żaden Francuz.

Domagamy się twardej polityki odszkodowań. Uważamy, że poziom życia w Niemczech powinien być podniesionym, ponieważ po pierwsze jest to humanitarne, a po wtóre, Niemcy wtedy będą mogły łatwiej dostarczyć należnych odszkodowań. Nie oznacza to jednak, że ciężki przemysł niemiecki ma być odbudowany. *Ciężki przemysł pozwoliłby Niemcom na odrodzenie ich potencjału wojennego. My, komuniści, nie chcemy tego tolerować. Wszyscy Francuzi uważają, że surowa kontrola Ruhry jest konieczna. Nie znajduję nic w planie Marshalla co by przewidywało podobną kontrolę".*

W sprawie polityki wewnętrznej Thorez oświadczył między innymi: „Twierdzimy, że *nasze miejsce jest w rządzie, ponieważ reprezentujemy największą partię polityczną Francji. Wydaje się niezrozumiałe w oczach 6 milionów Francuzów, którzy głosowali na listę komunistyczną, że ich reprezentanci nie zasiadają w rządzie. Gdybyśmy byli w rządzie, klasa robotnicza nie miałaby powodów do strajków, ponieważ nasza tam obecność oznaczałaby, że przyzna się premie od produkcji, żądane przez pracowników, którzy tę produkcję powiększają.*

Nie byłoby oczywiście inflacji z powodu premii od produkcji, ponieważ wzrosłaby sama produkcja.

Ambasador Francji

przed mikrofonem Polskiego Radia

WARSZAWA PAP. Z okazji święta narodowego Francji w dniu 14 lipca, ambasador Francji w Warszawie Roger Garreau przed mikrofonem Polskiego Radia wygłosił przemówienie z okazji święta narodowego Francji podkreślając że po tak straszliwej wojnie dochodzą jednak do głosu jednostki pełne złej woli, samolubstwa, chciwości i cynizmu.

Naród francuski nie wyrzekł się żadnej z głęboko wrośniętych zasad postępującej naprzód rewolucji, której hasła gloryfikuje dziś z większym niż kiedykolwiek zapałem. Te hasła: wolność, równość, braterstwo — prawdziwej demokracji, z których Karta Narodowa usiłowała ustanowić prawo świata i które należałoby nakazać szanować wszystkim, zarówno małym jak i wielkim".

Na szpaltach prasy

14 LIPCA

W związku z pamiętną rocznicą zdobycia Bastylii — Świętem Narodowym Francji, pisze „Głos Ludu":

„Piękne jest Święto Narodowe Francji. Piękne dlatego, bo jest ono związane z wielkim dniem nie tylko francuskiego, lecz ogólnoeuropejskiego postępu, nie tylko francuskiej, lecz ogólnoeuropejskiej demokracji.

Czternasty lipca — dzień szturmu Bastylii — to początek Wielkiej Rewolucji Francuskiej, rewolucji, która na całym naszym kontynencie dała sygnał do walki z przeżytym, zgniłym ładem pańszczyźnianym.

Bliską była ta rewolucja narodowi polskiemu. Jej echa dodawały otuchy lewicy Sejmu Czteroletniego. Jej przykład przyświecał jakobinom insurekcji kościuszkowskiej. Formowały się pod jej sztandarami Legiony Henryka Dąbrowskiego".

Zaznaczając, iż Francja przechodzi dziś poważny kryzys, a są siły, które chciałyby przekreślić przeszłość Francji i oderwać ją od obozu demokracji, aby zaprząc ją do odbudowy niemieckiej potęgi w Europie, „Głos Ludu" kończy z naciskiem:

„Nie wierzymy w powodzenie tych prób. Wierzymy w instynkt narodowy i demokratyczny narodu francuskiego, narodu Czternastego Lipca. Wierzymy w siły demokracji we Francji — w siły francuskiego ruchu robotniczego, spadkobiercy jakobinów Wielkiej Rewolucji, bohaterów walk czerwcowych 1848 r., żołnierzy Komuny Paryskiej i tego ruchu robotniczego, który odegrał wspaniałą, decydującą rolę w Oporze przeciw niemieckim najeźdźcom i petainowskim lokajom Hitlera. Wierzymy w wielką, demokratyczną i postępową przyszłość Francji.

Naród polski, obóz demokracji polskiej jest w dniu Narodowego Święta Francji razem z narodem francuskim i z francuskimi masami ludowymi".

XI-ta rocznica

ataku faszystów na Hiszpanię

Odezwa rumuńskich uczonych i mężów stanu do wszystkich państw świata

BUKARESZT PAP. W związku ze zbliżającą się 11 rocznicą faszystowskiego zamachu stanu i wybuchem wojny domowej w Hiszpanii, grupa rumuńskich przywódców politycznych oraz uczonych ogłosiła odezwę przypominającą, że **naród hiszpański uległ w nierównej walce z siłami światowej reakcji, która teraz jak i dawniej popiera faszystowski ustrój gen. Franco.** Jednakże naród hiszpański nie zaprzestał walki. Cały świat postępowy jest wstrząśnięty ohydnymi zbrodniami rządu Franco. Setki tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci zostało roztrzelanych lub pogrzebanych za życia w obozach koncentracyjnych.

Od czasu upadku faszyzmu niemieckiego, **pomimo moralnego potępienia Franco przez ONZ, ten pogrobowiec Hitlera w dalszym ciągu rządzi dzięki poparciu międzynarodowych trustów i monopoli, kierujących światową reakcją.** Hiszpania gen. Franco stanowi zagrożenie pokoju i walka ludu hiszpańskiego o wyzwolenie, jest walką całej ludzkości o pokój i wolność. Odezwa stwierdza następnie: **„Zdając sobie sprawę, że nasza młoda demokracja zagrożona jest w swoim rozwoju przez te same imperialistyczne, reakcyjne elementy, które uciskają lud hiszpański — wzywamy narody całego świata do dalszych wysiłków dla poparcia walki wolnych Hiszpanów. Żądamy wypełnienia postanowień ONZ, zaprzestania gospodarczego poparcia, udzielanego ustrojowi Franco przez anglosaskie trusty, oraz uznania republikańskiego rządu hiszpańskiego za jedyny rząd legalny.**

Armia japońska w Mandżurii

LONDYN PAP. Jak donosi korespondent agencji Reutera z Tokio: repatrianci z Mandżurii twierdzą: że w górach Czang-Pai-Szan na pograniczu mandżursko-koreańskim ukrywa się dotychczas armia japońska; licząca około 40 tys. żołnierzy.

W chwili zakończenia wojny Japończycy ci; którzy stanowili część t. zw. armii Kwantungu, mającej rozpocząć kontrofensywę przeciwko armii radzieckiej, postanowili nie składać broni i ukryli się w niedostępnych okolicach górskich. Armia ta jest podobno całkowicie uzbrojona i zaopatrzona w żywność na okres przynajmniej 2 lat. Wraz z żołnierzami ukrywa się w górach około 10 tys. kolaboracjonistów mandżurskich, którzy podczas okupacji współpracowali z Japończykami.

Na marginesie

Pierwsze kłopoty

Emigranci londyńscy mają, jak wiadomo, nowego „prezydenta", w osobie p. Augusta Zalewskiego, b. ministra „sanacji". Pan Zalewski znany był w całej Polsce z tego, że lubił dobrze jeść, dużo spać i opowiadać pikantne anegdotki, stroniąc przytym konsekwentnie od wszystkiego, co przypominało jakąkolwiek pracę. Przez parę lat p. Zalewski pętał się u boku Beka w Min. Spraw Zagranicznych, gdy zaś został przezeń ostatecznie wysadzony z siodła, znalazł sobie natychmiast świetną synekurę w jednym z największych banków warszawskich. Znowuż więc mógł dobrze jeść, dużo spać i t. d., wolny już nawet od obowiązków dyplomatów — reprezentacyjnej natury.

Pan Zaleski umiał się „urządzać" i za „sanacji" i na emigracji. Wydaje się jednak, że na starość ten „mąż stanu" z nieprawdziwego zdarzenia stracił poczucie rzeczywistości, że zabrakło mu poprostu piątej klepki.

Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, że pan Zaleski zostawszy „prezydentem" (czego?), wystąpił do rządu W. Brytanii z żądaniem uznania(!) jego „prezydenckiej" godności oraz „*gabinetu ministerialnego*", który u jego boku funkcjonuje.

Rząd brytyjski odrzucił, rzecz jasna, z punktu te dziwaczne roszczenia, a wiceminister spraw zagranicznych — Mayhew oświadczył w parlamencie, że p. Zaleski, — owszem — może sobie nadal mieszkać w Anglii, ale tylko **jako osoba prywatna,** podlegająca prawom angielskim.

Należy przypuszczać, że po tym, tak niefortunnie dla p. Zaleskiego zakończonym incydencie, operetkowy „prezydent" zapadnie w właściwy sobie stan pół-drzemki i nie będzie więcej budził śmiechu na widowni występami, godnymi zaiste „Augusta" z budy jarmarcznej.

R. D.

Pogrzeb

Marii Zarębińskiej - Broniewskiej

Dziś, we wtorek dnia 15 bm. o godz. 10-ej rano odbędzie się w Warszawie uroczysty pogrzeb ś. p. Marii Zarębińskiej - Broniewskiej, której zwłoki złożone zostaną na cmentarzu na Powązkach.

Maria Zarębińska - Broniewska, urodzona dnia 22. 4. 1904 r. w woj. kieleckim, po ukończeniu Państwowego Gimnazjum w Kielcach, zakończyła *chlubnie* Instytut Reduty i od 1926 roku począwszy występowała kolejno w teatrach: Reduta, im. Wyspiańskiego w Katowicach, Miejskim w Radomiu, Jaracza, Polskim i w teatrach T. K. K. T, w Warszawie.

W listopadzie 1939 r. przedostała się do Lwowa, gdzie występowała w Polskim Teatrze do momentu wybuchu wojny niemiecko - rosyjskiej. Powróciła do Warszawy w roku 1942 i tu w kwietniu 1943 r. została aresztowana przez Gestapo i uwięziona początkowo w obozie w Oświęcimiu, później w Ravensbrück i Buchenwaldzie.

Po powrocie do kraju, na skutek nabytej w obozie choroby, zmarła dnia 5. 7. 1947 r w Zurichu.

JAMES ALDRIDGE 1

SPRAWA HONORU

POWIEŚĆ

ROZDZIAŁ I.

Lato było przesycone kurzem i pyłem. Dochodziło do tego, że ludzie musieli wkładać maski gazowe. Kurz pokrywał wszystko. Pyłem i kurzem osnute było całe lotnisko. Kurz był wszędzie: w jedzeniu, na talerzach i miskach, na ubraniu... wszędzie. Od wieczora do rana i od rana do wieczora. Na pryczach: wieczorem, w nocy, przez cały dzień. W ustach: przez cały dzień i całą noc. W wodzie. Na powierzchni wszystkiego, co tylko posiadało powierzchnię.

Kurz był synonimem letniego skwaru: drugim synonimem spiekoty był brud. Brud, który pokrywał ciało i twarz. Czasem zdawało się, że jeżeli można byłoby zmyć ten brudny kurz z ciała i włożyć czyste ubranie, to od razu człowiek poczułby się rześki, mimo skwaru i duszności.

A prócz kurzu, był jeszcze pot, były muchy, wilgotne noce i zimne poranki. Pot i muchy były też synonimem kurzu i spiekoty. Wartoby się uwolnić od much, a nie będziesz się pocił. Tak przypuszczano. Czuć ciągle na twarzy obrzydliwy lep, powstały z potu i kurzu, było wstrętnym. Dotyk mokrej od potu, brudnej od kurzu koszuli, był jeszcze wstrętniejszy. Uczucie obrzydzenia nie opuszczało nawet wtedy, gdy zdejmowano koszulę.

Jeżeli zdołano zapomnieć na chwilkę o kurzu, pocie i muchach, to na horyzoncie ukazywały się włoskie samoloty. Zjawiały się zwykle nad ranem, o wpół do drugiej, razem z księżycem na niebie. Sen był przerywany. Ledwie zaśniesz — nalot. Pozostawanie na pryczy było niemożliwe, gdyż od razu sypały się bomby i musiano chować się w rowach przeciwlotniczych. A wracając na prycze z rowów, przynosiło się jeszcze więcej kurzu i brudu.

Tego lata pierwsze skrzypce grali Włosi. Ataki przybrały na sile, gdy dowództwo objął Graziani. On pierwszy uruchomił samoloty „K. R.-42", uzbrojone w działka z przeciwpancernymi pociskami.

Odpowiedzialnym zadaniem dopilnowania i przyłapania „K. R.-42" obarczono pościgowce typu „Gladiator". Ale to była beznadziejna sprawa. „K. R.-42" — zwykle były niewidzialne, o ile zaś przypadkowo trafiały się w polu widzenia, to znajdowały się zbyt blisko od swoich baz i nie warto było już ich ścigać. Do prawdziwych walk nigdy nie dochodziło, bo Włosi mieli rozkaz uciekać od razu, po pierwszej potyczce. Było to rozsądne, chociaż odbierało im ducha i chęć do bitwy. Nic więc dziwnego, że Włosi trzymali się niezbyt mocno podczas utarczek powietrznych.

Czasem „Gladiatory" ostrzeliwały pozycje nieprzyjacielskie oraz skupienia wojsk. Włosi budowali szosę strategiczną między Sidi Barani i Marsa Matruk. Szosa biegła prosto na przestrzeni 20 mil. Dwa razy „Gladiatory" ostrzeliwały saperów, zajętych przy jej budowie. Kilku z nich zostało zabitych, ale to bynajmniej nie wstrzymywało tempa pracy.

A potem, po tych nalotach, nastąpiła absolutna cisza. Taka cisza, że „Gladiatory" jeden po drugim wyprawiały się do Heliopolis dla remontu i skontrolowania motorów. Póki samolot był w remoncie pilot korzystał z dwóch — trzech dni urlopu, spędzanego w Kairze. Potem wracał na swoje lotnisko. Tak się przedstawiały sprawy w końcu października, gdy Włosi wtargnęli do Grecji.

Większość samolotów, wchodzących w skład 80-ej eskadry, znajdowała się wtedy w Heliopolis, więc cała eskadra otrzymała rozkaz odlotu do Aten.

ROZDZIAŁ II.

— A więc zatrzymamy się na 12.000? — zapytał młody lotnik.

— Owszem. Przypuszczam, że tak! — skinął głową John Quell. — Grecy zapewniają, że ich zauważono na wysokości 10.000. Ale któż to może sprawdzić? Po trawie i błocie przeszli do samolotów, które znajdowały się w końcu lotniska.

— Trzymaj się blisko Gorella, słyszysz, Tap? Nie pozwalaj mu się zbytnio zagalopować!

— Dobrze!

— I sam się nie zagalopuj, proszę!

— Dobrze! — powtórzył Tap. — Ale, jak myślisz, czy oni mają pościgowce?

— O ile mi wiadomo, nie! W każdym razie tutaj nie dolecą.

— Nie wiem, John. Gdy opuszczaliśmy Egipt, Włosi już mieli te swoje nowe „F-5".

Tap zamknął błyskawiczny zatrzask w kombinezonie i zaczął wkładać mocno zniszczone rękawiczki.

— Oni mają bardzo ograniczony promień działania. Ale, jeśli się ukażą, postaraj się zasłonić Gorella.

— Nie bardzo mi się podoba ciągnąć w ogonie. Mógłbyś sam zamykać ten szyk — odpowiedział Tap.

— Przyzwyczaisz się. Oglądaj się tylko za siebie. Uważaj tylko, czy nas nie gonią. To jest twoja najważniejsza funkcja. I patrz, aby Gorell nie pozostawał w tyle za mną. Jeżeli nie ukażą się pościgowce — on doskonale da sobie radę.

— Dobrze, tylko nie rób zbyt ostrych wiraży. Nie mogę zachować wysokości, idąc w ogonie. Muszę stosować się do ciebie.

— Postaram się. A więc uważaj na Gorella.

Lotnicy pożegnali się. Quell podszedł do samolotu, który znajdował się w pobliżu. W kabince już siedział młody lotnik.

— Nie pozostawaj za mną, Gorellu, słyszysz? — krzyknął Quell.

— Dobrze.

— Prawdopodobnie będziemy mieli do czynienia z „Savoyami". Jeżeli będziesz atakować, staraj się trafić w sam środek.

Gorell poprawił pasy spadochronu.

— Za tobą będzie szedł Tap.

(D. c. n.)

Dwie lekcje historii

Grunwald 1410 i Berlin 1945

Zjednoczona Słowiańszczyzna potężną tamą przeciw imperializmowi germańskiemu

W kronice Długosza, opisującego bitwę pod Grunwaldem i jej skutki, czytamy: „Jakoż pokazało się, że król i jego rada nie umieli korzystać ze zwycięstwa, by chwytać razem szczęście i sposobną porę".

Już Długosz z perspektywy zaledwie kilku dziesiątków lat potrafił ocenić chwiejną politykę Jagiełły, który zamiast ruszyć natychmiast po trupach krzyżackich na zdobycie wilczego gniazda wojującego germanizmu — Malborga i za jednym zamachem zniszczyć zagrażającą Polsce i całej północnej Słowiańszczyźnie potęgę krzyżaką, zwlekał i nie śpieszył naprzód. Z kurzawy bitewnej Grunwaldu nie wyłoniła się dla Jagiełły *wizja przyszłych stuleci*, w czasie których spod krzyżackiego płaszcza wyszła potęga Hohenzollernów, przyszłych grabarzy Polski.

Grunwald stanowił w wiekach średnich szczytowy *punkt nacisku niemieckiego* na północno - wschodnią Słowiańszczyznę. Od zamierzchłych czasów — gdzieś na 8. wieku naszej ery — plemiona germańskie rozpoczęły nieustanne parcie na wschód, tępiąc ogniem i mieczem ludy słowiańskie, zamieszkujące ziemie Europy środkowej. W wieku 9-tym jeszcze niemiecka Elba była słowiańską Łabą. W wieku 10-tym niemieccy książęta i margrabiowie dotarli nad Odrę i wtedy rozpoczął się akt drugi tragedii historycznej — germańskiej ekspansji na ziemie słowiańskie. Niemcy stanęli oko w oko z Państwem Polskim. Dzięki talentom organizacyjnym Mieszka I i Bolesława Chrobrego Polska stała się trudną do zniszczenia tamą dla niemieckiej zaborczości.

Kilka wieków trwa uparta walka Niemców z Polską, aż dochodzi do bitwy grunwaldzkiej. Zakon Krzyżacki — *forpoczta wojującego germanizmu na wschodzie* — tym razem postanawia zadać *ostateczny cios Słowiańszczyźnie.* Jednoczy pod swoimi sztandarami całą nację niemiecką, nie spodziewając się, aby Słowianie zrozumieli grożące im niebezpieczeństwo i zjednoczyli się. Jednak Zakon tym razem popełnił omyłkę. Instynkt samozachowawczy łącznie z światłą racją stanu nakazał narodom Europy północno - wschodniej dopomóc Polakom w tej walce na śmierć i życie. Obok rycerstwa polskiego stanęło na polach Grunwaldu rycerstwo ruskie, litewskie i czeskie. Zjednoczona Słowiańszczyzna *pokonała i zatrzymała siły germańskie.* Była to *pierwsza lekcja historii,* która powiedziała Słowianom, że śmiertelne niebezpieczeństwo niemieckie może odeprzeć Słowiańszczyznę wtedy, gdy jest zjednoczona.

Lekcja Grunwaldu nie została w pełni zrozumiana i wykorzystana. Niemcy, opatrzywszy swe rany, wrócili do polityki pochlebstw, podstępów i fałszu, a później zbrojnego gwałtu, który doprowadził do ponownej próby totalnego zniszczenia Słowian w drugiej wojnie światowej. I znów powtórzył się *ten sam dramat dziejowy* w daleko jednak bardziej gigantycznych rozmiarach. Zjednoczona Słowiańszczyzna w bitwach od Stalingradu, Moskwy do Berlina ponownie pokonała Niemców. Lecz za swoje zwycięstwo zapłaciła *strasztiwymi ofiarami.*

Zestawienie lekcji Grunwaldu z doświadczeniami późniejszych stuleci i drugiej wojny światowej uczy nas, że trzeba nie tylko wspólnie przeciwstawiać się niebezpieczeństwu niemieckiemu, ale również i wspólnie zapobiegać mu. Uczy, że wspólnie przelana krew musi być więzią trwałą, nierozerwalną.

Bitwa grunwaldzka byłaby wtedy w pełni wykorzystana, gdyby nie tylko Malborg był zdobyty, ale gdyby Słowianie już wtedy zrozumieli, że *jedynym i prawdziwym wrogiem są Niemcy* i że trzeba na skutek tego utrwalić przymierze słowiańskie nie tylko na czas wojny, ale i na czas pokoju. Czego jeszcze nie nauczył Grunwald, tego wreszcie *nauczył Berlin w 1945 roku.*

Druga lekcja historii nauczyła nas, że bezpieczeństwo i pokój ludy słowiańskie uzyskają przez *wspólne budowanie lepszej przyszłości* na fundamentach zgody i braterskiej współpracy, która przybrała obecnie konkretne kształty umów sojuszniczych. Są one dowodem tego, że Słowiańszczyzna nie chce dopuścić do jeszcze jednej, krwawej rozprawy z światem germańskim, który musi być utrzymany zjednoczoną wolą naszych narodów poza granicą na Odrze i Nysie.

K. Mirski.

W 537-ą rocznicę zwycięstwa

Uroczystość na polach Grunwaldu

W niedziele, dnia 13 bm. odbyły się we wszystkich osiedlach powiatowych woj. olsztyńskiego uroczystości lokalne, mające na celu **uczczenie 537 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem.**

Na polach Grunwaldu uroczystości zostały zorganizowane przez Powiatowy Komitet Obywatelski w Ostródzie. Rankiem wyjechały do Grunwaldu ze wszystkich większych miejscowości woj. olsztyńskiego delegacje władz i organizacyj. Rząd Rzeczypospolitej reprezentowany był przez wojewodę olsztyńskiego, mgr. Jaśkiewicza.

Po odprawieniu nabożeństwa — odbyła się defilada wojska, hufców harcerskich i uczestników obozów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Uroczystości na polach Grunwaldu zakończyły się popisami młodzieży.

W Olsztynie uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w Katedrze. W południe w auli gimnazjum miejskiego odbyła się akademia. W imieniu miasta przemawiał wiceprezydent Smoleński, podkreślając znaczenie polityczne Grunwaldu, jako symbolu zjednoczenia całej Słowiańszczyzny.

W całym województwie odbywały się zbiórki uliczne na cele Polskiego Związku Zachodniego.

Upiór nowego Monachium na horyzoncie polityki

Próby rozbicia Euro[...]

Ostrzegawczy głos francuskich komunistó[...]

„*Humanité*" opublikowała artykuł pt. „*Cios przeciwko Francji*", w którym analizuje możliwe skutki i perspektywy obecnej polityki zagranicznej rządu francuskiego. Po stwierdzeniu, że w polityce tej zarysowuje się ostatnio *wyraźny zwrot* polegający na tym, że Francja pod naciskiem anglo - amerykańskim porzuciła szereg pozycji, które dotychczas określały jej stanowisko w kwestiach polityki zagranicznej — gazeta pisze:

„W Waszyngtonie generał Marshall zakomunikował, że potencjał przemysłowy Niemiec wkrótce ulegnie znacznemu zwiększeniu. W Niemczech analogiczne oświadczenie złożył generał Clay. Mówi się o tym, że przemysł metalurgiczny osiągnie bardzo szybko 80 proc. wydajności z roku 1938. Proniemieckie stanowisko Bevina jest powszechnie znane. Zapowiada się więc *odrodzenie potęgi niemieckiej na wielką skalę.*

Poza tym, ponieważ zasoby Niemiec mają zostać objęte planem Bevin — Bidault, odsuwa się na bok i przekreśla nasze żądania reparacyjne. Skończyło się żądanie umiędzynarodowienia Ruhry!

Wprost przeciwnie, nowa polityka pociąga za sobą przyłączenie francuskiej strefy okupacyjnej do dwustrefowego organizmu anglo-amerykańskiego. Blok zachodni kryje w sobie *zachodni blok niemiecki!* Oto polityka, z którą solidaryzuje się Georges Bidault.

Zamierza się harmonizować, koordynować, przystosowywać!

W odniesieniu do czego? W odniesieniu do zasadniczej linii polityki anglosaskiej, na którą składa się: 1) *szybka odbudowa potęgi niemieckiej w Europie;* 2) stworze[...]
chodniego, złożonego ze zbieraniny[...]
reakcyjnych państw; 3) mieszan[...]
użyciu wszelkich środków *do życia* w[...]
nego narodów.

Operuje się *argumentami mon*[...]
po to, by usprawiedliwić to, co ni[...]
usprawiedliwienia.

Jeżeli nasz przemysł, nasze rolnict[...]
handel zostaną zrujnowane, to w ja[...]
mają żyć miliony Francuzów? Z żeb[...]

Jak mają żyć w spokoju ci przem[...]
ci rzemieślnicy, ci kupcy, chłopi i [...]
których taka polityka doprowadzi do[...]
ctwa? Czy chce się dla uniknięcia b[...]
w Ameryce i w Anglii stworzyć b[...]
u nas — aby wpędzić nas później w[...]
rę i rzeź?

Cofnięcie się z tej drogi jest paląc[...]
niecznością. Czy zamierza się storpe[...]
rozmyślnie konferencję, która ma uregu[...]
zagadnienie niemieckie?

Już obecnie część prasy wyraża co [...]
go zaniepokojenie i wątpliwości. Przyp[...]
my sobie *Monachium!* Trzeba, by w [...]
kraju podniósł się głos protestu wszy[...]
uczciwych ludzi przeciwko zamachowi, [...]
szykuje się przeciw Francji. Trzeba [...]
na drogę porozumienia wszystkich [...]
sojuszników".

Ostrzegawczy głos komunistów fran[...]
pada w chwili, gdy podjęta zostało *pr*[...]
bicia Europy. Z tym głosem solidary[...]
niewątpliwie bardzo znaczna część [...]
francuskiego, który widzi grożące nie[...]
czeństwo. Interesy Francji są zbieżne [...]
no z naszymi interesami, jak i z inte[...]
całej Europy.

W te *wspólne interesy jako całość* [...]
plany restauracji potęgi niemieckiej, [...]
polityka, uprawiana przez mocarstwa a[...]
saskie.

Wakacy[...]

Uniwersytet[...]

organizu e Zw. Samopom[...]

Zarząd Główny Z. S. Ch. [...]
cyjny Kadrowy Uniwersytet [...]
czycieli szkół powszechnych[...]
z równorzędnym wykształcen[...]
nia kursu łącznie z praktyczn[...]
3 miesiące. Prawdopodobna [...]
kursu — 20 lipca br. Kurs od[...]
lesiu pod Warszawą. Kandyda[...]
pragnący ukończyć powyższy [...]
nie uzyskać urlop płatny na [...]
cy w Uniwersytecie Ludowym[...]
słać do Zarządu Głównego 7[...]
dział Kultury Wsi — Warsz[...]
kiewicza 7, w terminie do 1[...]
pujące dokumenty:

1) Podanie o przyjęcie [...]
nym adresem zamieszkania;[...]
2) Własnoręcznie napisa[...]
3) Zaświadczenie o posi[...]
cjach naukowych lub zawo[...]
4) Referencje organizacji [...]
turalnych lub politycznych;
5) Zobowiązanie do conajmniej ro[...]
cy we wskazanym Uniwersytecie Lu[...]
po pomyślnym ukończeniu kursu.

Kandydaci przyjęci na Kadrowy [...]
tet Ludowy zostaną powiadomieni [...]
nie o terminie kursu.

Zarząd Główny Z. S. Ch. zapewn[...]
nikom kursu:

1) Zwrot kosztów podróży od m[...]
mieszkania do Warszawy i z powrot[...]
2) Bezpłatną naukę i utrzymanie;
3) Otrzymanie płatnego urlopu [...]
w U. L.

Podziękowani[...]

Zarząd Koła Polskiego Związku [...]
niów Politycznych Hitlerowskich Wi[...]
bozów Koncentracyjnych w Łodzi, [...]
deczne podziękowanie Marii Frątc[...]
zł 500, H. Chrzanowskiej — za su[...]
maturzystkom i maturzystom P[...]
Pedagogium za sumę zł 2.500 na[...]
polskich więźniach politycznych[...]
nych w obozach koncentracyjnych[...]

Wymiana między wsią i miastem

Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej

podstawą racjonalnej przebudowy spółdzielczości wiejskiej

Jedną ze szczelin, przez które wlewają się w nasze życie gospodarcze mętne fale spekulacji, są braki w naszej spółdzielczości wiejskiej.

Wprawdzie wieś nasza pokryta jest siecią różnego typu organizacji gospodarczych (spółdzielnie mleczarskie, rolniczo-handlowe, spożywcze, kasy Stefczyka itp.), ale dotychczas sieć ta ani nie jest dostatecznie rzutka i sprężysta, ani nie potrafiła należycie związać się z państwowym planem gospodarczym.

W rezultacie po dawnemu wykorzystywane są i wieś, i miasto przez mleczarza, handlarza zbożem sklepikarza i lichwiarza, a wieś w dużym stopniu pozostaje nadal poza orbitą planowania.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe, rejonowe i powiatowe zobowiązane do skupu ziemiopłodów i do dostarczenia rolnikom narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych, nie wywiązują się zadawalająco ze swych obowiązków wobec Państwa i nie zaspakajają elementarnych potrzeb chłopa.

Wiejskie spółdzielnie spożywców, jak świadczą o tym jednolite głosy wsi, z powodu swej jednokierunkowości (wyłącznie spożywczej) w wielu wypadkach zwyrodniały, przekształcając się w kramiki, w których łatwo nabyć wódkę i kiełbasę, ale w których chłop nigdy prawie nie dostanie gwoździa czy nawet tkaniny. Żadnych zakupów, poza skupem jaj spółdzielnie spożywców nie przeprowadzają, pozostawiając tym samym szerokie pole do popisu spekulantom.

Wyłania się zadanie ujęcia gospodarki wsi w ramy planowania, koniecznym w tym celu jest ujednolicenie i uzdrowienie spółdzielczości wiejskiej. Podstawową komórką spółdzielczości na wsi winna się stać w naszym modelu gospodarczym Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej.

Spółdzielnia Gminna Samopomocy Chłopskiej powinna połączyć w swoim ręku działalność spółdzielni spożywczej na wsi, spółdzielni rolniczo-handlowej oraz sferę produkcji. Gromadząc w jednym ręku skup ziemiopłodów, handel detaliczny oraz organizując produkcję lokalną np. piekarnie i inne warsztaty, może spółdzielnia gminna Samopomocy Chłopskiej stać się rzeczywistym **ośrodkiem gospodarczym wsi.** Zwłaszcza, że jej zadaniem jest poza tym gospodarka resztówkami i przemysłem rolniczym, gorzelniami, olejarniami, stawami itp. znajdującymi się w tych resztówkach.

Taka reorganizacja spółdzielczości wiejskiej przy jednoczesnej rozbudowie jej bazy technicznej, jak np. wspomniane przetwórnie produkcji rolnej (gorzelnie, olejarnie), magazyny, przy szkoleniu nowych kadr fachowych dla tego typu spółdzielni, przy uzdrowieniu gospodarki finansowej tych spółdzielni, dalszym werbunku członków do spółdzielni, zapewni niewątpliwie stały rozwój spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej.

Ujednolicenie systemu spółdzielczego na wsi ułatwi gospodarkę chłopu, uwolni od wyzysku pośrednika - spekulanta podniesie poważnie dochody chłopa, jego stopę życiową i kulturalną. Pozwoli to spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej, zyskać zaufanie chłopów i ułatwi powiązanie gospodarki wiejskiej z ogólną — państwową gospodarką planową.

Ujednolicenie spółdzielczości na wsi umożliwi również racjonalne wykorzystanie sił najbardziej fachowych, uspołecznionych i najwyżej ideowo stojących w aparacie spółdzielczym. Najlepsi pracownicy spółdzielni mają możność awansowania i wyżycia się w pracy.

Wszystkie te sprawy oddawna nurtowały wielu działaczy spółdzielczych i chłopskich. Dopiero jednak uchwały Rady Głównej Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P. z dnia 4 i 5 lipca rb. stworzyły wreszcie warunki **dla uporządkowania spółdzielczości na wsi.**

Dobrowolne jednoczenie się spółdzielni rolniczo-handlowych i wiejskich spółdzielni spożywców w jednolite spółdzielnie gminne Samopomocy Chłopskiej przyniesie niewątpliwie znaczny pożytek gospodarce wsi, ułatwiając życie i gospodarzenie chłopu. Wpłynie ono również dodatnio na całą gospodarkę naszego Państwa, przyczyniając się **do uzdrowienia wymiany między wsią i miastem.**

W. Lemiesz

Budowa kąpielis[...]

w Jelitkowie i Brz[...]

Zarząd Miejski w Gdańsku p[...]
pił z dniem 14 bm. do budowy [...]
lisk na popularnych plażach w J[...]
wie (Oliwa) i Brzeźnie. Przy kąpieli[...]
wybudowane zostaną daleko wys[...]
mola. Wydział Plantacji zajmie się [...]
rządkowaniem terenu ze szczegó[...]
uwzględnieniem zieleni wydmowej[...]
jektowane jest również rozpoczę[...]
dowy trzeciego kąpieliska na [...]
plaży w Siankach.

PROMYK

...k Sienkiewicz

...TWA POD GRUNWALDEM

15-VII-1410 r.

...ej, leżący na ziemi Krzyżak roz... n brzuch konia. na którym sie... ...nicin z Wrocimowic, trzymający ...ęta dla wszystkich wojsk cho... ...akowską, z orłem w koronie. ...eździec zwalili się nagle, a wraz ...chwiała się i padła chorągiew. ...nej chwili setki żelaznych ra... ...ciągnęło się po nią, a ze wszyst... ...rsi niemieckich wyrwał się krzyk ... Zdało im się, że to koniec, że ... popłoch ogarnął teraz Polaków, ...chodzi czas klęski, mordu i rzezi, ...uciekających tylko przyjdzie im ...wycinać! Ale tu właśnie czekał ...zny i krwawy zawód.

...ęły wprawdzie z rozpaczą, jak ... wojska polskie na widok pa... ...orągwi, lecz w tym krzyku i w ...y był nie strach, ale wściek... ...ali się jak lwy rozżarte, ku ...jstraszniejsi mężowie z obu ...byś, burza rozpętała się ko... ... Ludzie i konie zbili się w ...otworny, a w tym wirze śmi...a, szczękały miecze, warcza... ...grzytała stal o żelazo, łoskot, ...rzask wyrzynanych mężów, ...den przeokropny głos, taki, ...icy odezwali się nagle w ... Wstała kurzawa, a z niej ...tylko oślepłe z przerażenia ...eźdzców, z krwawymi oczy...aną dziką grzywą.

...wało to krótko. Ni jeden Nie...er wyszedł żywy z tej burzy, i po...owiała znów nad polskimi zastę...bita chorągiew. Wiatr poruszał ...nął i rozkwitła wspaniale, jak ... kwiat, jak znak nadziei, jako ...ewu bożego dla Niemców, a zwy...dla polskich rycerzy.

... wojsko powitało ją okrzykiem ...i uderzyło z taką zapamiętało... ...Niemców, jakby każdej chorągwi ... we dwójnasób sił u żołnierzy. ...emcy, bici bez miłosierdzia, bez ...enia, bez takiej nawet przerwy, ...iersiom trzeba dla złapania od... ...parci ze wszystkich stron, nacis... ...rażeni nieubłaganie ciosami mie...ów, siekier, toporów, maczug, poczęli ...w chwiać się i ustępować. Tu i ów...zie wypadał ze skrętu jakiś zagranicz...y rycerz z twarzą zbielałą ze strachu i ...umienia i uciekał w zapamiętaniu, ...nie go niósł nie mniej przerażony ru...ck. Większość białych płaszczów, któ...na zbrojach nosili bracia zakonni, le...ić już na ziemi.

Lecz wcześniej jeszcze przed trzecią ...olska, która dotąd nie brała udzia... ...boju, zjawił się na rozhukanym ru... ... czuwający nad wszystkim i bacz... ... przebieg bitwy Zyndram z Masz...

...ało tam wśród polskiej piechoty kil... ...t zaciężnych Czechów. Jedna z nich ...wiała się jeszcze przed spotkaniem, ...awstydzona w porę, została na miej... i rzuciwszy swego dowódcę, płonę...eraz żądzą bitwy, aby wynagrodzić ...twem chwilową słabość. Lecz głów...iły składały pułki polskie, złożone z ...nych, ale nie pancernych, ubogich ...dyków z piechot miejskich i najlicz... ...ch kmiecych, zbrojnych w roha... ...w ciężkie oszczepy i w kosy, osa... ...sztorcem na drągach.

... Gotuj się! gotuj! — wołał głosem ...ram z Maszkowic, przelatując jak ...awica, wzdłuż szeregów.

... Gotuj się! — powtórzyli mniejsi ...wódcy.

...ęc kmiecie, zrozumiawszy, że przy...zi na nich czas, poopierali drągi od ... cepów i kos o ziemię, i przeżeg...y się krzyżem świętym, poczęli ...wać w pracowite, ogromne dłonie. ... się słyszeć przez całą linię to zło...



JAN MATEJKO — Bitwa pod Grunwaldem

wrogie popluwanie, po czym chwycił każdy broń i nabrał tchu. W tej chwili przyleciał do Zyndrama pachołek z rozkazem od króla i szeptał mu coś zadyszanym głosem do ucha, a on, zwróciwszy się do piechurów, machnął mieczem i krzyknął:

— Naprzód!

— Naprzód! Ławą równo! — rozległy się wołania przywódców.

— Bywaj! Na psubraty! W nich!

Ruszyli. By zaś iść krokiem równym i nie łamać szeregów, poczęli wszyscy razem powtarzać:

— Zdrowaś! Ma-ry-ja Ła-skiś peł-na Pan z Tobą!

I szli jak powódź: szły pułki najemne i pachołkowie miejscy; kmiecie z Małopolski i Wielkopolski, i Ślązacy, którzy przed wojną schronili się do królestwa i Mazury spod Ełku, którzy od Krzyżaków uciekli. Zajaśniało i zabłysło od grotów na oszczepach i od kos całe pole.

Aż doszli.

— Bij! — zakrzyknęli dowódcy.

— Uch!

I stęknął każdy jako krzepki drwal, gdy się pierwszy raz toporem zamachnie, a potem jął walić, ile mu sił i pary w piersiach starczyło.

Wrzask i krzyki wzbiły się aż ku niebiosom.

Zbili się teraz Niemcy, wedle swojego wojennego zwyczaju, w ogromne kolisko, i bronili się tak, jak broni się stado dzików, gdy je gromady wilków otoczą. Pierścień polsko-litewski opasał owe kolisko, jak wąż opasuje ciało byka i zacieśniał się coraz bardziej. I znów migały ramiona, grzmiały cepy, zgrzytały kosy, cięły miecze, bodły oszczepy, chłastały topory i oksze.

...Bitwa zamienia się w rzeź i pościg. Kto nie chciał się poddać, zginął. Wiele bywało w owych czasach na świecie bitew i spotkań, ale nikt z żywych ludzi nie pamiętał tak strasznego pogromu. Padł pod stopami wielkiego króla nie tylko zakon krzyżacki, ale i całe Niemcy, które najświetniejszym rycerstwem wspomagały oną przednią straż teutońską, wżerającą się coraz głębiej w ciało słowiańskie.

Z siedmiuset białych płaszczy przodujących jak wodzowie tej germańskiej powodzi zostało ledwie piętnastu. Czterdzieści przeszło tysięcy ciał leżało w wiekuistym śnie na onym krwawym pobojowisku.

...Dwadzieścia dwa narody uczestniczyły w tej walce Zakonu przeciw Polakom, a teraz pisarze królewscy spisywali jeńców, którzy klękając przed majestatem, błagali o miłosierdzie i powrót za okupem do domu.

Cała armia krzyżacka przestała istnieć. Pogoń polska zdobyła ogromny obóz krzyżacki, w nim prócz niedobitków, nieprzeliczona ilość wozów, wyładowanych pętami na Polaków i winem, przygotowanym na wielką ucztę po zwycięstwie.

Dzieci piszą do „Promyka"

Kochany „Promyku!"

Byłeś mi szczerym przyjacielem podczas roku szkolnego. Pomagałeś mi niejednokrotnie swymi artykułami w wypracowaniach. Za to Ci bardzo dziękuję. Chciałem Cię zapytać, czy znalazłbyś skrawek papieru na wydrukowanie moich rebusów? Mogę ich nadesłać kilkanaście sztuk. Dziękuję Ci za dotychczasowe przysługi i myślę, że dotrzesz i do Stolniewa (tam mam zamiar wyjechać), abym i tam mógł Cię czytać.

Telesfor Sokołowski
KUTNO

Odpowiedź Redaktora.

Drogi chłopcze!

Szczerze uradował mnie Twój list. Miło, bardzo mi miło, że Promyk pomagał Ci choć troszkę w Twojej pracy. Rebusy przyślij, zobaczym, czy są ciekawe. Ja też myślę, że w Stolniewie znajdziesz „Głos Robotniczy" i „Promyk". A o ile by nie, to zwróć się o to do nas. A teraz wesołych wakacji i daj o sobie znać.

Kochany „Promyku"!

Jestem bardzo nieszczęśliwy — zostałem w klasie na drugi rok... Mama bardzo płakała, a tata sprawił mi lanie... Ale najgorsze jest to, że koledzy się ze mnie śmieją. I co ja teraz zrobię?! Błagam Cię — „Promyku" — poradź mi!

Nieszczęśliwy Kazimierz B.

Drogi Kaziu!

Najgorsze jest, żeś nie zdał egzaminu, a nie śmiech kolegów. Polska musi mieć dzielną, pracowitą, wykształconą młodzież, a więc trzeba się dużo i dobrze uczyć. Za lanie, któreś dostał od Ojca, to ci mocno współczuję. Postaraj się, byś w przyszłości więcej na nie nie zasłużył. Poradzić mogę ci tylko jedno: weź się w garść, popracuj nad sobą, a wtedy napewno uda Ci się przynajmniej na przyszły rok być dobrym uczniem.

Redaktor

ZAGADKI

ZAGADKA 1

Wyższy, niż wieża,
z cegły zrobiony,
do nieba zmierza
a w lato,
czy w zimę
usmolony dymem.

ZAGADKA 2

Czy mu ciężko,
czy mu lekko —
rozłożył się zwycięsko
nad rzeką.

Zbliża się 800-lecie Moskwy

Stolica Z.S.R.R. potężnym ośrodkiem przem



MOSKWA — Widok na plac Maneżu. Pośrodku monumentalny hotel „Moskwa"



M. Maslenkina — przodownica w wyścigu pracy w moskiewskiej przędzaln

Przemysł Moskwy przedrewolucyjnej był odzwierciedleniem przemysłowego zacofania Rosji. W mieście przeważały przedsiębiorstwa rzemieślnicze i drobny przemysł chałupniczy. Wśród większych przedsiębiorstw przemysłowych czołowe miejsce zajmowały fabryki włókiennicze. Nic więc dziwnego, że Moskwę nazywano „kretonową". Drugie miejsce po przemyśle włókienniczym zajmowały fabryki artykułów spożywczych — cukrownie, fabryki drożdży, gorzelnie, fabryki tytoniu. Roczna produkcja przemysłu metalowego i budowy maszyn wynosiła zaledwie 11 procent ogólnej produkcji moskiewskiej.

30 lat temu, gdy w Rosji obalono władzę obszarników i kapitalistów, fabryki i zakłady przemysłowe przeszły na własność narodu. W ciągu ośmiu lat naród radziecki odbudował swoją gospodarkę, zrujnowaną przez trzyletnią wojnę światową i czteroletnią wojną domową. W 1925 roku Józef Stalin nakreślił drogę uprzemysłowienia kraju. Drogą tą poszła również ludność Moskwy. W 1928 roku zostały zbudowane wielkie zakłady przemysłu elektrycznego, produkujące transformatory wysokiego napięcia, piece elektryczne do przetapiania stali, magneto do samochodów i traktorów, żarówki elektryczne. W 1940 roku wartość produkcji zakładów wynosiła prawie połowę wartości całej produkcji przemysłowej Moskwy przedrewolucyjnej.

Zakłady automobilowe imienia Stalina są chlubą Moskwiczan i całego kraju. Wyrosły one z warsztatów remontu samochodów, będących własnością milionera Riabuszyńskiego. Co roku montowano w tych warsztatach z importowanych części 90 do 100 automobili. Obecnie wznoszą się tutaj wielkie hale fabryczne, wyposażone w najlepsze na świecie obrabiarki. W ciągu pięciu godzin zakłady dają więcej samochodów niż warsztaty Riabuszyńskiego w ciągu całego roku. Zaś roczna produkcja zakładów równa się wartości całego przemysłu moskiewskiego w 1913 roku.

W 1932 roku zbudowano pierwsze w ZSRR zakłady łożysk kulkowych.

Przybory miernicze i inne, jak mikrometry, cyrkle, płytki Johansona, frezy, świdry — wszystko to produkuje się w moskiewskich zakładach „Frezer" i „Kalibr", zbudowanych przed 15 laty.

W ciągu radzieckich pięciolatek zbudowano w Moskwie kilkadziesiąt zakładów przemysłowych, między innymi największe w kraju zakłady obrabiarek imienia Ordżonikidzego, dwie fabryki zegarów, olbrzymie zakłady rowerów, wielkie piekarnie mechaniczne, fabryki przetworów mlecznych i margaryny.

Oto kilka znamiennych rysów przemysłu moskiewskiego — zbudowany po 1930 roku kombinat przetworów mięsnych imienia Mikojana wyrabia półtora raza więcej wędlin, niż wszystkie wędliniarnie rosyjskie w roku 1913. Chłodnie kombinatu ustępują pod względem rozmiarów jedynie chłodniom rzeźni w Chicago.

Budując nowe, potężne zakłady przemysłowe i fabryki, moskwiczanie nie zapomnieli również o swoich starych przedsiębiorstwach, które zostały całkowicie zrekonstruowane, rozszerzone i wyposażone w nowoczesny sprzęt.

Stare zakłady hutnicze, które przed Rewolucją Październikową należały do Goujona i wyrabiały drut i blachę, zamieniły się w wielkie przedsiębiorstwo. Jego nowa nazwa „Sierp i Młot" znana jest w całym Związku Radzieckim. Zakłady przetapiają tysiące ton stali wysokiego gatunku i nierdzewnej rocznie, dla produkcji samochodów, samolotów i elektrowozów.

Stare zakłady „Bromley" również zostały przebudowane i zrekonstruowane. Zostały z nich tylko mury z cegieł. Zakłady Bromleya produkowały rocznie około 250 niewielkich obrabiarek. Zbudowano na ich miejsce zakłady „Krasnyj Proletarij" produkują rocznie tysiące obrabiarek skomplikowanej konstrukcji.

Chałupnicza fabryka obuwia kupca Michajłowa przekształciła się w wielką fabrykę obuwia „Paryska ... chajłów wyrabiał rocznie 54 tysiące ... „Paryska Komuna" produkuje rocznie ... lionów par — więcej, niż produkow... fabryki obuwia carskiej Rosji.

Według nowego pięcioletniego p... 1950) pomyślnie realizowanego w ... przemysł moskiewski w porównani... przedwojennym wzrośnie o 30 proc... rozbudowane zostaną zakłady budow... pierwszym rzędzie wytwórnie samo... biarek, motorów Diesla, rowerów, ko... trowni, oraz przemysł elektryczny.

Adwokatura polska na gruncie demokr

Tragiczne ofiary wojny. — Z 9 tysięcy pozostało przy życiu 3 tysiące — Szczupły dopływ nowych sił. — Uspołecznienie adwokatury

Wywiad z prezesem Zw. Adwokatów w Łodzi M. Jarosz

Adwokat Mieczysław Jarosz należy do kategorii starych i doświadczonych prawników — demokratów z tej nielicznej dziś plejady przedwojennych obrońców, większość których zginęła tragicznie podczas **minionej wojny, okupacji i powstania.**

Jest również działaczem szeregu organizacji o charakterze prawno-społecznym. Postępowe społeczeństwo polskie dobrze go pamięta z licznych procesów politycznych tej miary, co np. osławiony proces brzeski, w ramach którego mecenas Jarosz występował jako obrońca.

— Nie wszystkim jest znany — powiada **zasłużony prawnik** — los jednego z głównych smutnej pamięci „bohaterów" osławionego procesu brzeskiego — prokuratora Krauzego. **Ten rzecznik bezprawia sanacji w r. 1940 okazał się jawnym już nie „volks", ale „reichsdeutschem" i przebywał gdzieś w Niemczech, skąd wysyłał listy do Polski, nie ukrywając przebiegu swej „kariery" zdrajcy narodu polskiego.**

Nie było w tym, zresztą, nic dziwnego, gdyż ten pupil osławionego Grabowskiego, dostojny „dygnitarz" sanacyjny jeszcze za czasów urzędowania swego w Piotrkowie w charakterze prokuratora (a więc, przed procesem brzeskim) miał jakieś dziwne i tajemnicze kon**takty z niemieckimi muzykami i grajkami, którzy od czasu do czasu odwiedzali Piotrków.** Tajemnica tych kontaktów ujawniła się dopiero w r. 1940...

Adwokatura polska? Jej liczebność obecnie? Zaiste, tragiczne pytanie!. Z 9000 polskich adwokatów z przed wojny, **pozostało zaledwie 3.000.** Reszta zginęła w lochach niemieckich więzień, w obozach, — wszędzie, gdzi... wymi literami wypisywano martyrolo... szego narodu.

Dopływ nowych sił do adwokatury? ... nimalny, gdyż dzisiejsza młodzież, stu... prawo, ze względu na obecne warun... rialne, pragnie jak najprędzej się us... nić. Kilka lat aplikantury, praca pod ... patrona — niezbyt pociąga młodych ... ków. Podam konkretny przykład: w W... wie przed wojną, było kilkuset aplik... Dziś jest ich zaledwie kilkudziesięciu."

Mecenas Jarosz porusza niezwykle ... słe i aktualne zagadnienie **uspołecznie... wokatury w ramach** demokratycznej ... wistości Odrodzonej Polski Ludowej.

„Udział naszej palestry w ż... nym na skalę państwową, — mówi ... — był na ogół mniejszy, niż np. w ... lub Czechosłowacji. Natomiast, obecn... społeczny znacznie się ożywił, zwłas... wodowego, o ile tak da się powiedz... ktu widzenia. **Niebawem będą utworzo... Społecznej Pomocy Prawnej. Nastąpi to ... dnia 1 września b.r.** Na mocy uchwały ... nej Rady Adwokackiej, biura te będą ... ać pomocy prawnej wszystkim jej po... łącym, pobierając za to minimalne, ściśl... łone, wynagrodzenia.

Ciekawe dane przytoczył mecenas ... mówiąc o **zawodowych organizacjach ... kackich,** istniejących obecnie na teren... iu: „W Łodzi istnieje Związek Adwo... którego prezesem obecnie jestem ja. N... to, jednak, organizacja zawodowa i zwi... w pełnym tego słowa znaczeniu. Nal... niej nie tylko adwokaci, lecz również ... ci i pracownicy kancelarii adwok... Związek ... należy do O.K.Z.Z ... tej r... w ramach tego nie występuje sformu... pojęcie pracodawcy ... pracownika, ic... i obowiązków. Jest to organizacja ... rze, raczej społeczno-politycznym. Urząd... odczyty, dyskusje oraz zebrania.

Niezależnie od tego na terenie całego ... istnieją **Rady Adwokackie.** W zakresie ... Rad, dotychczas obowiązuje prawo narzu... palestrze przez niesławnej pamięci Gra... **skiego. Dekretami z dnia 4 maja 1938 r.** ... sierpnia 46 r. wprowadzono nieznaczne ... pełnienia w tej dziedzinie.

Ten nienormalny stanu rzeczy ule... wkrótce zmianie, gdyż Naczelna Rada ... kacka w porozumieniu z Ministerstwem ... wiedliwości, powołała specjalną komisj... rej zadaniem jest opracowanie zasad n... prawa i ustroju adwokatury na gruncie ... rokiej demokracji".

Na progu ery uskrzydlonej ludzkości

Zdobywczy wyścig udoskonaleń w lotnictwie

Podbój powietrza otwiera nieograniczone możliwości

Otrzaskaliśmy się już z zawrotnym postępem techniki i nikogo już nie dziwią coraz to nowe zdobycze na tym polu. A jednak ostatnie projekty unowocześnienia komunikacji powietrznej wyglądają znowu jak bardzo nierealne i fantastyczne plany.

Najnowsze modele ogromnych samolotów, poza zasadniczymi różnicami w budowie silnika, posiadać mają zupełnie inny, niż dotychczas kształt i linię. Zniknie kadłub, skurczy się do maleńkich rozmiarów ogon, a rozbudowane do maximum potężne skrzydła upodobnią samolot do ważki. Załoga, składająca się z 15 osób, będzie umieszczona w szklanej, przezroczystej gondoli, zaopatrzonej w niesłychanie wielką ilość precyzyjnych przyrządów i automatów. W samej tylko kabinie inżyniera pokładowego, będzie ich około 200 (!). Szybkość takiego samolotu, na skutek zmniejszenia się oporu powietrza, będzie, naturalnie, o wiele wyższa, niż dotychczasowych modeli.

Przeciwieństwem do samolotu o rozbudowanych skrzydłach ma być amerykański model na rok 1947, o bardzo cienkim i wydłużonym kadłubie, o dziwnie wyłamanych skrzydłach i fantastycznie rozczapirzonym ogonie. Jeżeli konstruktorzy tego najnowocześniejszego statku powietrznego podają cyfry choćby tylko trochę zbliżone do prawdy, samolot taki, lecąc na wysokości 12.000 metrów, rozwijałby szybkość większą od szybkości głosu, bo 1.600 km na godzinę. Przy takiej szybkości i wysokości siła tarcia powietrza o skrzydła i kadłub rozgrzewałaby je do temperatury 115 stopni Celsiusza. Wątpimy jednak, by ten projekt tak fantastyczny prędko został zrealizowany.

W każdym bądź razie postęp w lotnictwie jest ogromny i wprost rewelacyjny. Jeszcze w 1939 roku największa szybkość, osiągnięta przez samolot transportowy, wynosiła 323 km na godzinę, w roku ubiegłym rekord szybkości wzrósł do 467 km, a przewiduje się, że w roku bieżącym statki stratosferyczne mając zasięg przeszło 6.000 km, rozwiną szybkość 673 km na godzinę.

Nowoczesne lotnictwo posiada nieograniczone możliwości transportowe i w miarę jego rozrostu mogą się dość istotnie zmienić warunki naszego życia.

A jednak, mimo niesłychanych osiągnięć nauki i techniki, proste na pozór pragnienie uskrzydlenia ludzi ciągle jeszcze nie postąpiło naprzód. Ostatnio zajął się tą sprawą jeden z najsłynniejszych uczonych radzieckich, członek Akademii Nauk w Moskwie, prof. Gołubiew, który poświęca wiele czasu na badanie lotu owadów i ptaków. Na podstawie obserwacji, uczony wraz ze swymi współpracownikami dokonał w laboratorium aerodynamicznym Uniwersytetu Moskiewskiego, wielu ciekawych spostrzeżeń oraz opracował szereg dokładnych formuł, dotyczących mechanizmów o napędzie skrzydłowym.

Prof. Gołubiew twierdzi, że maleńkie samolociki bez motoru, poruszane siłą mięśni człowieka, są kwestią nie tak dalekiej przyszłości. Człowiek zaopatrzony w skrzydła, nie będzie wzbijał się na bardzo znaczną wysokość, ale w każdym razie będzie mógł szybować spokojnie w przestworzach, jak ptak, który pobudził ludzką fantazję i wskazał człowiekowi kierunek nieba.

Co usłyszymy przez radio

12.06 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 12.10 „Z naszych stron". 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Melodie skrzypcowe. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Koncert kapeli włościańskiej. 14.00 Kronika i komunikaty z Łodzi. 14.05 Bruch: Koncert skrzypcowy z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.40 Marsze artystyczne. 16.00 Dziennik. 16.20 Koncert laureatów eliminacyjnego konkursu solistów na Międzynarodowy Festival w Pradze. 16.40 „Ze świata radia". 16.50 Pogadanka sportowa. 17.00 Mozaika muzyczna z Łodzi. 17.35 Audycja dla robotników. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Przemówienie wicewojewody łódzkiego W. Stawińskiego, prezesa P.Z.Z., w związku z „Dniem Grunwaldu". 18.08 „Tradycje historyczne Grunwaldu" — pogadanka K. Przybył-Stalskiego. 18.15 Felieton sportowy red. K. Rozmysłowicza z Łodzi. 18.20 „Co słychać w gospodarce" (z Łodzi). 18.30 Koncert życzeń z Łodzi. 19.00 Muzyka operowa z płyt. 21.00 Dziennik. 21.30 Kwadrans muzyki tanecznej z płyt. 21.45 Słuchowisko pt. „Dwaj bracia".

...siły napływają do włókiennictwa

...łodym „narybkiem" trzeba się zainteresować

...de mną młodzieniec jest wy-
...ny. Nie spodziewał się wi-
...ary, zwyczajny człowiek, bę-
...iadu prasie i opowiadał hi-
..., niby jakaś gwiazda filmo-

...Jan, lat 27, od dzieciństwa
...
...ać technikiem, a może na-
... do gruntu zgłębić zawód,
...wiał i pociągał. Od marzeń
...awała się rozciągać nieprze-

...go chłopa (2 ha gruntu) za-
...ej mieścinie Rakszawie, za-
...w województwie rzeszowskim,
...yć o tym, by kiedykolwiek
... na wyjazd do Bielska lub
...yła kiedyś w Rakszawie 3
...kiennicza. Ale p. Zajączek,
...r fabryki dbał już o to, by
...mógł się przedostać syn ma-
... Wiadomo, fabrykant lubi
...techników i majstrów „swo-
... ludzi. A w 1932 r. p. Zają-
...postarać, by szkoła została
... już pozostało.
...na i niemiecka okupacja. P.
...mniał sobie wówczas o posłan
...mańskiej krwi i w myśl hasła
... po swoje" zgłosił się jako
...fabryką rządził, jak dawniej, i
...—a jakże—niemieckie porządki.
...n biednego chłopa — ob. Wala-
...usiał pójść do fabryki na czarną
... uniknąć wywózki do Niemiec.
... rok 1944 i wraz z uciekającymi
...iemcami przepadł bez wieści i p.
...bryka przeszła w ręce państwa,
...czyło się o kadry młodych fa-
... których przemysł włókienniczy
...ąć się nie może.
...łów października 1944 r., po 12-tu
... Rakszawie dokonano otwar-
...ństwowej Szkoły Włókienni-
...ie.
...o 15 km. i od huku dział wy-
... świeżo wstawione szyby...
...nde jeden z pierwszych zapi-
...poczet uczniów.
...dostępna dla każdego, gdyż bezpłat-
..., a dla zamiejscowych urządzono
... internat. A uczą w tej szkole nie
...miotów fachowych, niezbędnych dla
...chnika włókienniczego, ale również
...ry, historii i języków. Ob. Walawende
...ęc nie tylko podstawowe wiadomości

teoretyczne i praktyczne z dziedziny techniki włókienniczej, ale zdobył również wykształcenie ogólne w zakresie małej matury.

Dzięki subsydiom, udzielonym przez Ministerstwo Przemysłu, szkoła może przystąpić do budowy nowego budynku i w przyszłości kształcić będzie 200 osób. W tym roku opuściło mury szkolne **80 absolwentów.** Z tych duża część, bo 32, skierowana została do fabryk włókienniczych, leżących w województwie łódzkim. Będą tu odbywali praktykę, otrzymają mieszkanie i wynagrodzenie. Należy się spodziewać, że władze C.Z.P.Wł. i dyrektorzy fabryk zaopiekują się szczerze młodym narybkiem i pomogą tym początkującym w ich pierwszych krokach, stawianych samodzielnie.

Młodzi praktykanci nie myślą poprzestać na tym, co zdobyli. Większość z nich marzy o dalszej nauce i wstąpieniu na Politechnikę Włókienniczą. Wierzę, że im się to uda.

Droga stoi przed nimi otworem. Świt

KOMUNIKAT

...ych dniach odbyło się walne zebranie
...wego Związku Hodowców Gołębi Pocz-
... w Łodzi, ul. Henryka 4.
...kład zarządu weszli: prezes — B. Klu-
... (Łódź), I wiceprezes — H. Kowalczyk
... wiceprezes — Sztakowski Jan (Kut-
...ekretarz — Kl. Spinkiewicz (Łódź), za-
... — Banaszczyk Stan. (Łódź), skarbnik —
...bski St. (Łódź), zastępca — Dembiński
...otrków Tryb.).

Złodzieje dobra publicznego i współtowarzyszy pracy

Należy wytępić kradzieże i nadużycia w fabrykach

Jeżeli płace wielu robotników i pracowników są jeszcze za niskie, jeżeli często ich stopa życiowa pozostaje poniżej minimum egzystencji, to jedną z głównych przyczyn tego są kradzieże fabryczne, nadużycia i różne podobnego rodzaju złodziejstwa.

Kierownik F-ki Sukna „Arndt" w Tomaszowie — **Jan Lasota** i magazynier tejże fabryki, Hieronim Rybak, przeprowadzili rozmaite ciemne machinacje, w wyniku czego zabrakło w magazynie ponad 2.000 kg gotowej przędzy. Kombinatorzy zostali zwolnieni z pracy i zajęła się nimi prokuratura.

Pracownik PZPB Nr 16, **Banasiak**, przytrzymany został przez Straż Przemysłową, gdy usiłował podnieść wyrzucone przez okno na ulicę dwie paczki przędzy wagi 8 kg. Sprawę skierowano do prokuratury.

W PZPB w Bielawie (Dolny Śląsk) ujawniła kontrola w magazynie podręcznym kuchni większą ilość produktów, które w kartotece zostały rozchodowane, a w rzeczywistości nie zużyte i ukryte w zamiarze przywłaszczenia. Wykryto również szereg innych nadużyć. Kierownik Wydziału Aprowizacji Roman Skory oraz pracownicy kuchni i magazynu pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Kierownik Tkalni Mechanicznej Nr 1 przy Państw. Zjedn. Zakładach Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego w Łodzi, **Zygmunt Kwapiszewski,** wyniósł z fabryki 32,8 kg przędzy jedwabnej, wartości 49.500 zł. Złodziejem zajęła się Komisja Specjalna.

Włodzimierz Korkowski i Stefan Wasiak, pracownicy firmy d. „Margulies i Wolman" w Łodzi, zajmowali się nielegalnym przerobem pończoch z przędzy, pochodzącej z poza obrębu przedsiębiorstwa. I tą sprawą zajęła się Komisja Specjalna.

W Państw. F-ce Nr 20 w Łodzi zaginęło 7 sztuk materiału wełnianego. Przeprowadzona kontrola stwierdziła, że magazyn nie był odpowiednio zabezpieczony, a po skończonej pracy nawet nie był plombowany. Kierownik fabryki **Cyperling** winny niedbalstwa został zwolniony z pracy. Sprawę skierowano do prokuratora.

Kierownik referatu aprowizacji F-ki Nr 9 w Łodzi **Stanisław Figiel** przywłaszczył sobie 736 kg mąki, którą pobrał jako deputat dla pracowników. Sprawca obrzydliwego „figla" został aresztowany.

Aresztowany również został **Adam Jaranowski,** kierownik f-ki „Wy-Ka" w Łodzi, w której kontrola stwierdziła brak przędzy, zbyt duży odsetek odpadków oraz ogólny chaos w gospodarce materiałowej.

Trudno po prostu oszacować, **jak wielkie straty ponosi nasz przemysł,** nasza gospodarka narodowa i klasa pracująca na skutek tego rodzaju **niesumienności** pewnych jednostek, które obławiają się kosztem swoich towarzyszy pracy, w trudzie i znoju, odbudowujących kraj ze zniszczeń i pożogi. Jest coś straszliwego i obrzydliwego zarazem w tym kontraście pomiędzy stopą życiową przeciętnego lojalnego pracownika, a sposobem bycia tych, co żyjąc „o lekkim chlebie" mogą sobie pozwolić na luksus i najbardziej rozrzutny tryb życia.

Na szczęście czujność całego społeczeństwa została ostatnio rozbudzona. Coraz częściej ptaszki co nie orzą i sieją wpadają do klatki, która zatrzaskuje się za nimi na długo.

Tylko **czujność wszystkich ludzi pracy, tylko współdziałanie całego społeczeństwa, tylko pogarda najgłębsza wobec malwersantów** i złodziei dobra publicznego mogą kres **położyć panoszącym się nadużyciom i kradzieżom.**

Z Życia PARTII

ZEBRANIE CZŁONKÓW PPR i PPS

...odzinie 13-ej odbędzie się wspól-
... członków PPR i PPS firmy Miller
...rwszej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

... dzisiejszym odbędą się zebrania
...ępujących dzielnicach:

...ANICKA:

...inie 13-ej zebranie koła tkalni f.
...koła szewców i krawców zmiany
...raz koła fabryki „Hausman".

...nie 16,30 zebranie koła PMS.
...nie 16-ej zebranie koła f. „Jarysz".
... 15,30 zebranie koła Zjedn. Fabr.

...WA:

...ie 14-ej zebranie koła CZPW Nr 5
...PZPK Nr 2.
...dz. 15,30 zebranie koła CZPW Nr 3.
...nie 16-ej ZPPO.

...CIE:

...inie 13,30 zebranie koła Zjednocze-
...ysłu Gumowego.
...dzinie 14-ej zebranie koła IV okręgu
...u Plantacyjnego Z. M.
...dzinie 15-ej zebranie koła Urzędu Po-
...go Łódź Nr 1.
...godzinie 15,30 zebranie koła RTPD.
...godzinie 16-ej zebranie kół Warsztatów
...kich, Zjednoczenia Przemysłu Pończosz-
...go oraz koła Zjednoczenia Przemysłu
...abniczego.

O godzinie 17-ej zebranie koła Związku Inwalidów oraz koła Związków Zawodowych.

GÓRNA:

O godzinie 14-ej zebranie koła I zmiany tkalni i przędzalni PZPB Nr 3.

O godzinie 13,30 zebranie koła I zmiany PZPW Nr 6 oraz koła PZPB Nr 8.

O godzinie 13-ej zebranie koła pierwszej zmiany PZPB Nr 7.

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 13,30 zebranie III koła PZPB Nr 6 „B", IV koła PZPW Nr 1, I koła Ośrodka Konfekcyjnego Nr 3 oraz koła PZPB Nr 18.

O godz. 15-ej zebranie koła PZPB Nr 6 „A"

O godzinie 15,30 zebranie koła f. „Otto Banke".

O godzinie 16,30 zebranie III koła PZPW Nr 4.

LEWA ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 10-ej rano zebranie koła pracowników Kin Śródmieścia.

O godzinie 13,30 zebranie koła I f. „Kleinman".

O godzinie 14-ej zebranie koła III f. Kepsz.

O godzinie 15,30 zebranie koła Hurtowni Odpadków Nr 3.

O godzinie 16-ej zebranie koła dziesiątego KEŁ ,oraz koła f. Szreier.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 16-ej zebrania kół f. „Silwars Paged", „Tamara" oraz koła fabryki Wstążek Nr 3.

O godzinie 18-ej zebranie terenowego koła „Koziny".

O godzinie 19-ej zebranie terenowego koła „Nowe Złotno".

O godzinie 17-ej zebranie koła CT.

BAŁUTY:

O godzinie 14-ej zebranie koła XI kom. MO.

O godzinie 16-ej zebranie koła sortowni Szmat oraz CSS.

Ceny maksymalne

na artykuły pierwszej potrzeby

ustaliła Komisja Cennikowa na m. Łódź

Komisja Cennikowa na m. Łódź podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 14 lipca 1947 r. na podstawie art. 5 ust. 5, art. 7 ust. 1 pkt. a) ustawy z dn. 2. VI. 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 218) oraz § 7 pkt. b) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. VI. 1947 r. w sprawie organizacji i zakresu działania komisyj cennikowych (Dz. U. R. P. Nr 44 poz. 230) ustaliła na niżej wymienione artykuły spożywcze pierwszej potrzeby następujące *maksymalne* ceny sprzedaży hurtowej i detalicznej:

CENNIK Nr 1

L. p.	Artykuł	Cena hurtowa za 100 kg	Cena detaliczna za 1 kg
1.	Mąka żytnia 90-procentowa	3.350,—	39,—
2.	Mąka pszenna 80-procentowa	6.100,—	71,—
3	Kasza jęczmienna perłówka I gat. 55-proc.	6.210	72,—
4.	Kasza jęczmienna łamana 85-procentowa	5.380,—	62,—
5.	Pęczak .70-proc.	4.990,—	58,—
6.	Kasza jaglana 60-procentowa	7.800,—	90,—
7.	Chleb żytni z mąki 90-procentowej	3.000,—	33,—
8.	Chleb pszenny z mąki 80-procentowej	5.860,—	64,—
9.	Bułki 50 gr. z mąki pszennej 80-procent.	7.440,— za 1 szt. 4 zł.	80,—
10.	Mięso wołowe I gat. (ze sztuk tuczonych)	16.200,—	—,—
11.	Mięso wołowe II gat. (ze sztuk mięsnych)	15.300,—	—,—
12.	Polędwica wołowa	—	260,—
13.	Mięso wołowe bez kości	—	220,—
14.	Mięso rosołowe	—	180,—
15.	Mięso pieczeniowe	—	200,—
16.	Kości wołowe	—	25,—
17.	Mięso wieprzowe bez dokładki	—	220,—
18.	Schab	—	260,—
19.	Baleron mięso	—	260,—
20.	Żeberka wieprzowe	—	200,—
21.	Boczek bez kości surowy	—	260,—
22.	Słonina	22.600,—	256,—
23.	Smalec	29.500,—	340,—
24.	Kaszanka z kaszy tatarczanej	—	160,—
25.	Kaszanka z kaszy jęczmiennej	—	80,—
26.	Salceson	—	280,—
27.	Salceson czarny	—	280,—
28.	Słonina wędzona	—	340,—
29.	Kiełbasa serdelowa	—	300,—
30.	Kiełbasa zwyczajna	—	290,—
31.	Wątrobiana	—	320,—
32.	Podgarlana	—	200,—
33.	Krakowska	—	340,—
34.	Szynka gotowana	—	420,—
35.	Szynka surowa wędzona	—	320,—
36.	Szynka surowa wędzona bez kości	—	340,—
37.	Boczek surowy wędzony	—	320,—
38.	Polędwica surowa wędzona	—	440,—
39.	Parówki i serdelki	—	340,—
40.	Masło mleczarskie	—	480,—
41.	Masło osełkowe	—	460,—

Powyższe ceny obowiązują od dnia 15 lipca 1947 r.

Żądanie lub pobieranie cen wyższych od ustalonych jest zabronione przez art. 1 powołanej na wstępie ustawy i z mocy art. 14 ust. 1 tejże podlega karze więzienia do lat pięciu i grzywnie do 3.000.000 zł. lub jednej z tych kar w trybie postępowania doraźnego. Z mocy ust. 2 tegoż art. 14 tej samej karze podlega ten, kto prowadząc przedsiębiorstwo sprzedaży lub sprawując nad nim nadzór, dopuszcza się żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych.

Ponadto z mocy art. 17 ust. 1 tejże ustawy organa Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym mogą zabezpieczyć wykonanie kary grzywny przez opis i zajęcie majątku oskarżonego i zarządzić tymczasowe zamknięcie przedsiębiorstwa oraz sprzedać po cenach obowiązujących towary, stanowiące przedmiot przestępstwa lub ulegające szybkiemu zepsuciu. Komisja Specjalna może skierować sprawcę przestępstwa do pracy przymusowej, orzec przepadek towarów, których przestępstwo dotyczy i przepadek urządzeń przedsiębiorstwa oskarżonego, tudzież zamknąć to przedsiębiorstwo i pozbawić oskarżonego uprawnień handlowych i przemysłowych oraz prawa do zajmowania lokalu handlowego.

Łódź, 15 lipca 1947 r.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
(—) HENRYK SKAŁECKI

Teatr Muzyka i Sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

…ziś punktualnie o godz. 19-ej tragikome… …iszpańska F. de Rojasa „Celestyna", w re… …serii L. Schillera, dekoracjach i kostiumach …ł. Daszewskiego, w oprawie muzycznej T. …sewettera, z udziałem orkiestry Filharmo… …dzkiej pod dyrekcją E. Wejmana.

…dę tworzą: J. Chojnacka, B. Bron…wska, J. Krasnowiecka, J. Gosławska, M. …na, Z. Rzuchowska, A. Łapicki, H. Bo… T. Cygler, Wł. Kaczmarski, K. Dejmek, …mański.

TEATR TUR

… o godz. 19,15 głośna komedia Shawa …sja Pani Warren". Ta mieniąca się dow… …m i wytwornym intelektualizmem sztuka …zała się na deskach Teatru TUR w reżyse… St. Daczyńskiego, w dekoracjach J. Rybkow…kiego, z udziałem E. Kuniny, J. Pollakówny, St. Daczyńskiego, J. Maliszewskiego, St. Śródki, Z. Chmielewskiego, St. Bugajskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego Nr. 34

Dziś i codziennie o godz. 19.30 najweselsza komedia G.B. Shawa „ŻOŁNIERZ I BOHATER" z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Wandy Łuczyckiej, Adama Mikołajewskiego, Danuty Szaflarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
ŚWIT DZIEŃ I NOC

Teatr „SYRENA" gościć będze tylko przez dziesięć dni artystów Teatru imienia Słowackiego w Krakowie. Zapowiedź wystawienia jednej z najbardziej lubianych komedii repertuaru teatralnego budzi wielkie zainteresowanie.

…TR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

…ziś o godz. 19-tej tryskająca humorem …omedia muzyczna w 3-ch aktach „PODWÓJ… BUCHALTERIA"

KINA

ADRIA — „Czarodziejski kwiat"
BAJKA — „Złota maska"
BAŁTYK — „Goal"
GDYNIA — „Czarodziejski kwiat"
HEL — „Nauczycielka bawi się"
MUZA — (Pabianicka 173) „Szczęśliwa 13-ka"
POLONIA — „Bohaterki Pacyfiku"
ROBOTNIK — „Kapitan Benoit"
ROMA — „Robert i Bertrand"
REKORD — „Powrót o świcie"
STYLOWY — „W górach Jugosławii"
ŚWIT — „Kaprys milionerki"
TĘCZA — „W górach Jugosławii"
TATRY — „Niewidzialny detektyw"
WOLNOŚĆ — „Piotr I" — druga seria
WŁÓKNIARZ — „Serenada w dolinie słońca"
WISŁA — „Ojczyzna"
ZACHĘTA — „Wesoły pensjonat"
OŚWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — „W krainie wiecznych lodów" i „Kabu"

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z m-ca lipca 1947 r. oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) od dnia 16 bm. włącznie wydawany będzie:

Chleb żytnio-pszenny, w cenie zł. 3.— za 1 kg.

Kat. I. i Kat. I. RCA:

Na odcinki Nr Nr 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 26 po 0,5 kg. chleba w cenie 3 zł. za 1 kg.

Kat. IR. i Kat. IR. RCA:

Na odcinki Nr Nr 11, 12, 13 i 14 po 0,5 kg. chleba, w cenie zł. 3.— za 1 kg.

Kat. „C" i Kat. „C" RCA:

Na odcinki Nr 3 i 4 po 1 kg. chleba, w cenie zł. 3.— za 1 kg.

Na karty żywnościowe „M.K." (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca lipca rb. wydawany będzie w tym samym czasie chleb na następujące odcinki:

Kat. MK pracownicza, odcień niebieskawy.

Na odcinki Nr. 31 i 32 po 2.— kg chleba w cenie zł. 3.— za 1 kg.

Na odcinek Nr 33 po 0,5 kg chleba w cenie zł. 3.— za 1 kg.

Kat. „MK" rodzinna, odcień różowy.

Na odcinek Nr 31 po 2.— kg. chleba, w cenie zł. 3.— za 1 kg.

Kat. „C" „MK"

Na odcinek Nr 2 po 2.— kg. chleba, w cenie zł. 3.— za 1 kg.

Wymienione wyżej odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 31 lipca rb. włącznie.

Po terminie tym żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

ś. † p.

STANISŁAW WOJAKOWSKI

pracownik Ł. Z. P. M. R. Zakł. Przem. St. Weigt

zmarł śmiercią tragiczną dnia 12 lipca 1947 r.

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Rada Zakładowa Ł.Z.P.M.R. Zakł. Przem. St. Weigt

Uśmiechnij się



NA WOKANDZIE

Śledztwo przeciw hitlerowskim siepaczom

W prokuraturze łódzkiej prowadzi się w dalszym ciągu dochodzenie w sprawie zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, sprowadzonych z amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Eugen Kutzman w czasie okupacji pracował w Łodzi w Zarządzie Getta. Wszyscy, którzy pamiętają szczegóły jego, działalności w tym okresie, powinni zgłosić się do prokuratora Pachnowskiego, pokój 223, Plac Dąbrowskiego 5.

Prokurator Ciesielski, pokój 212, prowadzi dochodzenie w sprawie Wilhelma Gruenerta, funkcjonariusza Kriminalpolizei. Gruener od r. 1943 do 1944 był członkiem komisji wysłanej specjalnie z Berlina dla badania sabotażu na kolejach, w szczególności na linii Łowicz — Łódź — Leszno.

Również prokurator Ciesielski prowadzi dochodzenie w sprawie Edwarda Bornesa, Hauptsturmfuehrera SS, który w latach 1940-1942 był funkcjonariuszem Gestapo w Łodzi, Kijowie, Inowrocławiu i Krakowie.

Świadkowie działalności Gruenerta i Bornesa winni zgłaszać się do prokuratora Ciesielskiego.

Folksdojcze przed sądem

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Łuszczewskiego rozpatrywał sprawy **dwóch volksdeutschów z dekretu o Zdradzie** Państwa.

Hugo Kwast przyjął volksliste w r. 1941, ulegając namowom rodziny, niemieckiego pochodzenia.

Sąd wymierzył mu stosunkowo niską karę — pół roku więzienia.

Drugi oskarżony, Ludwig Jajte już na początku 1940 r. bez przymusu z przekonania przyjął volkslistę. Wstydził się on nawet swojego nazwiska, w którym zmienił pisownię na niemiecką.

Sąd wymierzył mu łagodną karę półtora roku więzienia, z zaliczeniem tymczasowego aresztu. W ten sposób Jajte będzie wypuszczony na wolność.

Oskarżał prokurator Grębecki.

Z Dwielkomiejskiego

KRADŁA JEDWAB

Ze straganu Zygmunta Bujakowskiego, niejaka Sabina Felaska, zam. w Gałkowicach pow. Piotrkowski, skradła sztukę jedwabiu. Złodziejka została ujęta przez Milicję Obywatelską i oddana do dyspozycji władz sądowych.

NA KLATCE SCHODOWEJ.

Na klatce schodowej przy ul. Wólcz…kiej 231, Leszek Pilafa zam. przy ul. Oby…itelskiej 130 i Stanisław Owczarek, Wólczańska 231, skradli teczkę skórzaną i koszulę płócienną będącemu w stanie nietrzeźwym Stanisławowi Jareckiemu zam. przy ul. Łąkowej 20.,

ZŁODZIEJSKA AKROBATYKA.

Nieznani sprawcy dostali się w nocy oknem do mieszkania Michała Rajkiewicza przy ul. Aleksandrowskiej 53 i skradli stamtąd maszynę do szycia Singiera i 3 garnitury męskie.

Ofiary

Z okazji nominacji tow. Holcmana i Sasa zamiast kwiatów koło P.P.R. przy Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej złożyło zł. 1.000— na dzieci ofiar terroru faszystowskiego.

* * *

Pracownicy Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 16 wpłacili na powodzian zł. 3.300 (trzy tysiące trzysta złotych).

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Siniećkiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D-017448

PRZYGODY
pięciu typków z Banialuki



1. Niech na mapie nikt nie szuka
Gdzie jest wioska Banialuka
U stóp leży Oślej Góry,
W górnym biegu rzeki Bzdury.



2. Wioska Banialuka składa się z 47 dusz, 18 dymów i tyluż obórek, zamieszkałych przez 29 krów, 19 koni, 55 prosiąt, oraz przez mnóstwo wszelakiego ptactwa domowego.



3. Wójtem tam jest Franek Gapa,
Bo gdy w Bzdurze ryby łapał,
Złowił krowę w kropki czarne
I w mig stał się popularny.



4. Sąsiadował z nim o miedzę
Mąż, co posiadł wszelką wiedzę,
Taumaturga i astrolog,
Obywatel Paleolog.

Ze sportu

Młodzież górą!
Pokłosie XXIII lekkoatletycznych mistrzostw Polski



Staniszewski (Syrena — Warszawa)

100 m — Jaraczewski (AZS Łódź) 11,1.
200 m — Jaraczewski (AZS Łódź) 23,0
400 m — Buhl (H.K.S. Bdg) 51,4
800 m — Nowak (H.K.S Bdg.) 2:01,3
1500 m — Widerski (Wisła Kr.) 4:13,7
5000 m — Kielas (Zryw Gd.) 15:54,4
10000 m— Kielas (Zryw Gd.) 33:25,0
110 m — Adamczyk (Odra Wr.) 15,8
400 m Puzio (Cracovia) 58,1
3000 m — Kłoda (Piast Cieszyn) 10:40,8
kula — Łomowski (Lechia Gd.) 14,55
dysk — Łomowski (Lechia Gd.) 42,48
oszczep — Gierutto (Syrena) 53,13
młot — Kocot (Zgoda Św.) 42,63
w dal — Adamczyk (Odra Wr.) 693
wzwyż — Zwoliński (Syrena) 175
tyczka — Morończyk (A.Z.S. Kr.) 350
trójskok — Kuźnicki (D.K.S. Łódź) 13,24
4 X 100 m — H.K.S. Bdg 45,0
4 X 400 m — Cracovia 3:25,0

Po lekkoatletycznych mistrzostwach Polski kobiet, przyszła kolej na mężczyzn. W ciągu soboty i niedzieli na Stadionie W.P. w Warszawie o palmę pierwszeństwa walczyło przeszło 200 najlepszych naszych lekkoatletów.

KROCZYMY NAPRZÓD

Mistrzostwa pod względem organizacyjnym należy uważać za udane. Szereg osiągniętych wyników świadczy, że jednak i w tej dziedzinie sportu ruszyliśmy z miejsca i postępujemy krok za krokiem naprzód.

HARCERZE — REWELACJĄ

Rewelacją mistrzostw byli młodzi harcerze z Bydgoszczy z utalentowanym Buhlem na czele, którzy wygrali sztafetę 4x100 m. i w ogólnej punktacji mistrzostw zajęli pierwsze miejsce.

PODWÓJNY SUKCES JARACZEWSKIEGO.

Z łodzian duży sukces odniósł Jaraczewski z AZS-u, zdobywając dwa tytuły mistrzowskie w biegach na 100 i 200 metrów. Do najpiękniejszych konkurencji należał bieg na 5.000 metrów w którym Kielas ze Zrywu Gdańskiego na same niemal taśmie zwyciężył Wierkiewicza.

Mistrzostwa przyniosły triumf młodzieży, która w wielu wypadkach zdegradowała starych przedwojennych mistrzów. Do tych ostatnich trzeba zaliczyć doskonałego przed wojną średniodystansowca Staniszewskiego z warszawskiej Syreny. Staniszewski na swych dystansach 800 m. i 1500 m. nie odegrał już poważniejszej roli oddając w obydwóch biegach zwycięstwa młodszym kolegom.

BRAWO ZRYWIACY!

Poważnym sukcesem w mistrzostwach mogą się poszczycić młodzi zawodnicy Zrywu z Gdańska, zdobywając dwa tytuły mistrzów Polski w biegach na 5.000 i 10.000 metrów. W ogólnej punktacji Zryw (Gdańsk) zajął 7 miejsce zdobywając 35 p.

Faule nie popłacają
w Poznaniu omal nie doszło do awantury

ŁKS-owi nie udało się wywieźć punktów z Poznania. Łodzianie przegrali z Wartą 3:4, ale kto wie, czy ŁKS nie zdobyłby 1 punktu, gdyby nie faul Włodarczyka. W 35 minucie drugiej połowy Hogendorf zdobył nawet prowadzenie dla ŁKS-u 3:2, ale cóż, kiedy Włodarczyk podobno trzykrotnie sfaulował Czapczyka, wskutek czego Warta wyrównała z karnego.

Ostatnią, czwartą bramkę dla Warty strzelił w 39 minucie Smólski główką.

Po przerwie gra była b. ostra i nie wiele brakowało, aby na boisku doszło do awantur. Na szczęście sędzia Nowakowski z Warszawy potrafił temu zapobiec.

Reemigrant zawiódł...
Migawki z XXI mistrzostw kolarskich Polski

Łódź wzbogaciła się o jednego kolarza. Podczas niedzielnych mistrzostw Polski startował w Helenowie reemigrant z Belgii Leus. Leus reprezentował barwy KP. Zjednoczone. Ponieważ Belgia jest ojczyzną świetnych kolarzy, spodziewaliśmy się, że Leus stanie się rewelacją XXI mistrzostw.

Bek jednak znał widocznie Leusa, gdyż jadąc z nim w przedbiegu nie zdradzał żadnego niepokoju. Przystojny brunet w okularach okazał się niegroźnym przeciwnikiem nawet dla Bobra (Warszawa), który go zepchnął w przedbiegu na trzecie miejsce. W dalszych konkurencjach Leusa już nie widzieliśmy.

DLACZEGO NIE PRZYJECHAŁ DĄBROWIECKI?

Krakowianie przyjechali do Łodzi w stanie odmłodzonym. „Starą gwardię" reprezentował tylko Kupczak. Musiał, Słonina to przyszłość Podwawelskiego Grodu. Obaj w chwili obecnej nie przedstawiają jako sprinterzy żadnej klasy i ustępują znacznie nie tylko eks mistrzowi Polski, ale nawet Dąbrowieckiemu, który z niewiadomych przyczyn nie przyjechał do Łodzi.

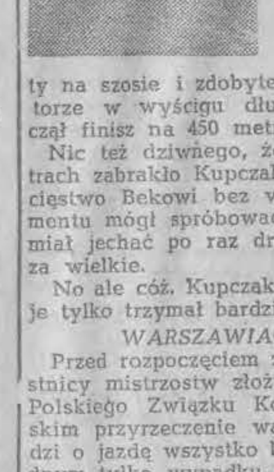
Krakowianin z pewnością znalazłby się w pierwszej czwórce naszych sprinterów.

ZABAWA KOTA Z MYSZKĄ

Rewelacją tegorocznych mistrzostw zgodnie przez całą prasę łódzką został uznany młodziutki Janicki z Wrocławia, który dzięki przypadkowemu losowaniu zajął zaszczytny tytuł wicemistrza Polski. Janicki na rowerze wygląda jak pchełka. Jest szczupły i drobniutki.

Jadąc w finale z Bekiem przypominał małą myszkę, z którą ogromne kocisko bawiło się przed ostateczną rozprawą. W pierwszym biegu Bek pojechał nie na czas, a o pierwsze miejsce. Wyścig wygrał w 14 sek. W drugim biegu idąc za namową inż. Szymczyka pojechał na czas i wykręcił 13,1 sek. Czas jak na tor łódzki — dobry.

KUPCZAK DOBRY SPRINTER, ALE ZŁY TAKTYK



Kupczak jadąc w półfinale z Bekiem dowiódł, że to co mówił o nim inż. Szymczyk jest prawdą. Krakowianin jest słaby taktyk i łatwo traci głowę. Wystarczyło, że zdenerwował się czekaniem na starcie na Beka aby popełnił błąd, którego nie dopuściłby się przed wojną (za czasów Szymczyka i Łazarskiego) nawet kolarz 3 klasy.

Wiedząc, że Bek rozporządza nie tylko szybkością, ale i wytrzymałością o czym świadczyły jego starty na szosie i zdobyte mistrzostwo Polski na torze w wyścigu długodystansowym, rozpoczął finisz na 450 metrów przed metą(!).

Nic też dziwnego, że na ostatnich 100 metrach zabrakło Kupczakowi tchu i oddał zwycięstwo Bekowi bez walki. Takiego eksperymentu mógł spróbować, gdyby z łodzianinem miał jechać po raz drugi, a tak ryzyko było za wielkie.

No ale cóż. Kupczaka poniosły nerwy... Aby je tylko trzymał bardziej na wodzy w Paryżu.

WARSZAWIACY TO FILUCI

Przed rozpoczęciem zawodów wszyscy uczestnicy mistrzostw złożyli przed wiceprezesem Polskiego Związku Kolarskiego ob. Karpińskim przyrzeczenie walki „fair". Jeżeli chodzi o jazdę wszystko było w porządku. W jednym tylko wypadku zanotowaliśmy zachowanie niezbyt „fair" jednego z zawodników warszawskich, który chciał wmówić sędziom, że „padł ofiarą" nieczystej jazdy swego przeciwnika. Ale na szczęście sędziowie mieli oczy i pomimo kiepskiej widoczności z powodu przedarcia się na boisko niesfornej publiczności — okpić się nie dali.

Kr.

Z ringów łódzkich

I.K.P. nie ma już kłopotu
Kogo ujrzymy w mistrzostwach kl. A.

Na boisku IKP odbyły się wewnętrzne zawody pięściarskie, które miały na celu wyeliminować ósemkę reprezentującą barwy IKP w nadchodzących mistrzostwach klasy A.

Wyniki zawodów były następujące:

W wadze muszej Olesiński pokonał na punkty Kamińskiego.

W wadze koguciej Szaliński pokonał na punkty Dzwonkiewicza.

W wadze piórkowej Nowacki pokonał na punkty Klonowicza.

W wadze lekkiej Hanc pokonał na punkty Frontczaka.

W wadze półśredniej Rencz pokonał przez techniczne k.o. Arendta.

W wadze średniej Kubat zwyciężył na punkty Szajkę.

W wadze półciężkiej Stasiak wygrał na punkty z Walenckim.

O wejście do kl. Państwowej

Tabela Nr 1

I GRUPA:

	gier	pkt.	st. br.
1) Wisła	10	19:1	58:5
2) Polonia W-wa	9	15:3	37:15
3) Polonia Byt.	9	13:5	37:16
4) Szombierki	10	11:9	23:22
5) KKS Poznań	10	9:11	46:22
6) Polonia Świd.	10	9:11	18:20
7) Skra	10	8:12	20:34
8) Ognisko	10	4:16	17:56
9) Motor	10	0:20	9:75

II GRUPA:

	gier	pkt.	st. br.
1) AKS	11	18:4	37:10
2) Cracovia	11	16:6	45:15
3) Rymer	11	16:6	37:23
4) RKU	11	14:8	23:19
5) Pomorzanin	10	12:8	27:19
6) Radomiak	11	9:13	21:25
7) ZZK Łódź	11	9:13	27:40
8) Gedania	10	8:12	19:28
9) Orzeł	11	5:17	19:35
10) Grochów	11	1:21	16:57

III GRUPA:

	gier	pkt.	st. br.
1) Warta	10	18:2	16:12
2) ŁKS	10	15:5	38:15
3) Garbarnia	9	14:4	30:11
4) Tęcza	10	13:7	22:14
5) Lublinianka	9	10:8	26:24
6) WMKS Kat	10	8:12	18:31
7) KKS Olsztyn	10	4:16	15:38
8) Czuwaj	9	4:14	9:24
9) PKS Szczecin	9	0:18	4:39

Tabela Nr 2

I GRUPA:

	gier	pkt.	st. br.
1) Jarosławski KS	2	4	6:3
2) Partyzant	2	2	5:4
3) Tarnovia	2	2	5:5
4) Legia Krosno	2	0	2:6

II GRUPA:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	2	4	10:2
2) Piast Gliwice	2	2	8:5
3) Sarmacja	2	2	3:5
4) Victoria Wałb.	2	0	4:15

III GRUPA

	gier	pkt.	st. br.
1) HCP	2	3	2:1
2) Lechia Gdynia	1	2	3:2
3) Polonia Bydg.	1	1	1:1
4) WMKS Szczecin	2	0	2:4

IV GRUPA:

	gier	pkt.	st. br.
1) Widzew	2	4	7:2
2) Radomski KS	2	3	3:1
3) Częstochowski KS	2	1	2:6
4) Sygnał	2	0	2:4

V GRUPA:

	gier	pkt.	st. br.
1) Legia W-wa	2	4	22:1
2) WKS Siedlce	2	4	5:3
3) Sokół Ostruda	2	0	3:15
4) Mazur Ełk	2	0	1:14